Nr. 175. OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA

Kraków, Sobota 5 Sierpnia 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Rocznice wojenne

Kraków, 4 sierpnia.

We wszystkich niemal stolicach europejskich obchodzono ósmą rocznicę wybuchu wojny światowej mniej lub więcej licznemi manifestacjami pacyfistycznemi pod hasłem: już nigdy więcej wojny! Manifestacje miały jednak przebieg słaby, wypadały wątłe. Brakowało im silnego ducha i mocy przekonania, nie co do słuszności samego hasła, ile co do możliwości jego urzeczywistnienia.

Na długo przed wybuchem wojny światowej podejmowane były próby trwałej pacyfikacji świata. Najwięksi jego potentaci, z białym carem na czele, dawali inicjatywę do wielkich konferencyj pacyfistycznych, lecz potem, niepomni swych lepszych i wznioślejszych marzeń, sami pierwsi chwycili za głownię, aby podpalić świat, który pragnęli tak niedawno jeszcze uszczęśliwić wiekuistem pokojem.

Jakkolwiek były bezpośrednie dyplomatyczne powody wybuchu wojny, przyczyny jej leżały w psychice społeczeństw europejskich. — Odznaczała się ona wiarą, że walka zbrojna jest jednak najwyższą rozstrzygającą instancją. Żywiła kult dla walki i dla walczących. Wybuchowi wojny wszędzie towarzyszył entuzjazm mas, wszędzie ogarnęła umysły psychoza wojenna. Europa z pierwszych dni sierpnia 1914 r. była nietylko z zewnątrz zakuta w stal. Także i dusza jej tęskniła do szczęku tej stali i wierzyła, że wśród grzmotu armat objawią się nowe jakieś uszczęśliwiające prawdy.

Po ośmiu latach od chwili rozpoczęcia tej największej katastrofy dziejowej, zasadnicze zmiany w tym stanie rzeczy nie zaszły. Wprawdzie zwyciężonym broń odebrano, wprawdzie większość zwycięzców sama swoje rynsztunki w arsenałach zamknęła i pragnęłaby niewątpliwie szczerze pozostawić je tam jak najdłużej w spokoju, ale mimo to spokoju w Europie jest dzisiaj mniej, niż było kiedykolwiek przed wybuchem wojny światowej.

Wytworzony został w Europie stan trwałej niepewności jutra. Z konieczności rodzi on niepokój, który ze swej strony udaremnia wszelkie próby spełnienia najważniejszego warunku trwałej pacyfikacji — moralną demobilizację narodów.

Wojna światowa pozostawiła w spadku po sobie zadatki tak niebywałego udoskonalenia techniki niszczenia i mordowania. Upadek mocarstw centralnych przeszkodził im rozwinąć się w całej pełni jeszcze w ciągu ostatniej wojny światowej, pozostały one jednak w pamięci, zaprzątają umysły, wiążą mnóstwo energij ludzkich, które jawnie lub w ukryciu pracują nad ich rozwinięciem i zastosowaniem w odpowiedniej chwili.

Obliczono, że wojna nowoczesna, prowadzona gazami, będzie 1800 razy tańszą od wojny stalowej. Nie obliczono natomiast, ile razy bardziej morderczą byłaby taka wojna. To jednak uznane jest za pewnik, że w tej nowej wojnie ginęłyby od jednego podmuchu już nietylko całe pułki i dywizje, ale całe miasta ogromne, niedługo kraje całe i państwa.

Wiadomo dalej, że ta nowa straszna technika, którą ludzkość wymyśla na swoją własną zgubę, usuwa także potrzebę długich, żmudnych i kosztownych przygotowań. Fabryki najniewinniejszych przetworów mogą być w ciągu kilku dni przeistoczone z łatwością w kuchnie piekielne, w których wysmarzać będą gazy trujące, palące, żrące, duszące i t. d.

Przy tego rodzaju konkretnych możliwościach, obecny stan w Europie, nacechowany niebywałem spotęgowaniem nienawiści narodowych i rozpasaniem wszystkich, zarówno zwycieskich jak pobitych nacjonalizmów, musi budzić najgłębszy niepokój, może też w konsekwencji doprowadzić do nowej niewysłowionej już katastrofy, jeżeli obok tamtych gazów nie będzie w dostatecznej ilości produkowany czynnik najważniejszy: rozum i uczciwość w stosunkach międzynarodowych. Gdyby kiedyś czynników tych miało zbraknąć w decydującej chwili, jak zabrakło ich w sierpniu 1914 r., to zapewne ziściłyby się słowa Asquitha, wypowiedziane w Izbie gmin podczas dyskusji nad pokojem wersalskim, że mianowicie, »jeżeli nie uda się tego pokoju poprawić, w takim razie lepiej modlić się, aby epoka lodowcowa wróciła jak najprędzej«.

Obok tych wewnętrzno-europejskich powodów tego wielkiego niepokoju, w którym świat cywilizowany rozpatruje ósmą rocznicę wybuchu wojny światowej, istnieje jeszcze jeden niezwykły, zewnętrzny. Jest nim Rosja bolszewicka. Próba urzeczywistnienia ideałów komunistycznych drogą gwałtu krwawego i oddawna już na kuli ziemskiej niewidzianej tyranji, nie powiodła się. [illegible] Zamiast raju na ziemi, stworzyła piekło, które urąga opisom. Jako praktyka, komunizm zbankrutował tak, jak nigdy jeszcze nie zbankrutowała żadna ideologja, która zdolna była tak mocno poruszyć umysły.

Pozostali jednak komuniści, którzy posiadają armję. Nikt nie wie, co się stanie w Rosji i jaki obrót wezmą tamtejsze sprawy. Europa po dwukrotnych próbach porozumienia się z dzisiejszą Rosją, dała za wygraną.

Stojący poza sferą zasad współczesnych cywilizacji, komuniści rosyjscy nie dali jeszcze za wygraną. Mają w ręku armję, nad której udoskonaleniem pracuje niestrudzenie technik niemiecki. Któż może odpowiedzieć, czy pewnego dnia armja ta nie ruszy przed siebie?

Stosunki ekonomiczne i socjalne współczesnej, powojennej Europy sprzyjają bardziej przewrotom i wstrząśnieniom, niż sprzyjały przed stu laty, kiedy nad Europą zaczęły były szumieć orły napoleońskie. Komunizm bankrutujący w istocie swego programu może być w skutkach swych straszniejszym dla Europy, niż komunizm cudem jakimś ostający się jako program i jako zasada. W tym drugim bowiem wypadku musiałby uspokoić się i zacząć pozytywnie pracować. Zbankrutowawszy zaś, nie ma już nic do stracenia.

I to stanowi jeszcze ten zupełnie specjalny powód do niepokoju, który wstrząsa narodami Europy i który sprawił, że wielkie i jedynie zbawcze hasło: — »już nigdy więcej wojny!« — rozlegało się wprawdzie wszędzie, ale brzmiało słabo i niepewnie.

Votum zaufania dla gabinetu Nowaka

Warszawa, 3 sierpnia. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm wysłuchał z uwagą i zainteresowaniem »exposé« **premjera Nowaka.** Wywarło ono **duże wrażenie na zebranych,** zwłaszcza, gdy premjer poruszał w swojem przemówieniu **zagadnienia finansowe,** oraz sprawy **związane z polityką zagraniczną.** Całe przemówienie nowego premjera nacechowane było **powagą i spokojem.** Jakkolwiek krótkie było ono bardzo jasne i **objęło całokształt zagadnień,** które nowy rząd ma przed sobą do rozwiązania.

Rzecz zrozumiała jest, że »exposé« p. Nowaka nie mogło zadowolić posłów z prawicy, którzy w swoich przemówieniach wyrazili **votum nieufności gabinetowi.** Wystąpienie ich nie było jednak niespodzianką. Zespół stronnictw lewicowych ograniczył się do złożenia deklaracji, a poseł Federowicz postawił wniosek, **wyrażający votum zaufania rządowi, który Izba przyjęła 193 głosami przeciwko 139.** W ten sposób przesilenie gabinetowe po dwóch miesiącach **zostało dziś ostatecznie zlikwidowane.**

KONFERENCJA Z PREZYDENTEM MINISTRÓW.

Warszawa, 3 sierpnia. (PAT). O godz. 14.30 przedstawiciele klubu katolicko-ludowego, pos. Kotula i Matakiewicz, udali się do gmachu Rady ministrów i odbyli konferencję z prezydentem ministrów. Jak się dowiadujemy, rezultat konferencji był dla obu stron pomyślny.

POSEŁ TOMASSINI U PREMJERA NOWAKA

Warszawa, 3 sierpnia. (AW). Wczoraj w południe **poseł Tomassini złożył życzenia prezydentowi Nowakowi** z racji objęcia przez niego prezydentury rządu.

PRACE SEJMU.

Warszawa, 3 sierpnia. (Tel. wł.). Pogłoski o zamiarze odbycia kilku posiedzeń w przyszłym tygodniu spotkały się **z protestem wszystkich niemal klubów.** Na ogół kluby domagają się **zakończenia sesji już jutro,** z drugiej strony wysuwane są żądania zwołania Sejmu na krótką sesję jesienną z końcem września.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa, 3 sierpnia. (PAT). Komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem posła Diamanda **obradowała nad układami między Polską a Niemcami,** dotyczącemi kopalń górnośląskich i polskiej własności górniczej na Górnym Śląsku. Przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu przedstawił treść dotyczących umów.

Komisja prawnicza **przyjęła w trzeciem czytaniu artykuł 11 projektu ustawy o ochronie lokatorów,** dotyczący prawa wydzierżawiania zabudowań podwórzowych. Następnie rozpatrywano wniosek w sprawie rozszerzenia na cały obszar Rzeczypospolitej obowiązującej w b. zaborze austrjackim ustawy z dnia 21 stycznia 1907 roku o postanowieniach karnych dla ochrony swobody wyborów i zgromadzeń. Powołano podkomisję, która ma rozpatrzyć wniosek i złożyć sprawozdanie na posiedzeniu jutrzejszem.

GŁÓWNY URZĄD ZIEMSKI MINISTERSTWEM REFORM ROLNYCH.

Warszawa, 3 sierpnia. (Tel. wł.). Sprawa przekształcenia głównego Urzędu ziemskiego na ministerstwo reform rolnych **weszła na drogę konkretnego załatwienia.** Projekt ustawy, określający zakres działalności tego ministerstwa, **został już wniesiony** przez prezesa głównego Urzędu ziemskiego do Rady ministrów.

WNIOSEK POSŁÓW WILEŃSKICH.

Warszawa, 3 sierpnia. (AW). Do laski marszałkowskiej wpłynął wniosek nagły, postawiony przez posłów wileńskich **w sprawie napadów band bolszewickich na ludność powiatów pogranicznych.** Po przedstawieniu wypadków napadów, dokonanych przez zorganizowane i uzbrojone oddziały bolszewickie, wniosek wzywa rząd do przedsięwzięcia energicznych kroków, celem zabezpieczenia ludności.

ODPOWIEDŹ RZĄDU POLSKIEGO NA NOTĘ SOWIETÓW.

Rząd polski za pośrednictwem poselstwa w Moskwie przesłał wczoraj rządowi sowietów czwartą z kolei notę w sprawie **napadów rosyjskich band zbrojnych** na terytorja pograniczne polskie. Nota nie dotyczy nowych faktów, ale jest odpowiedzią na wyjaśnienia rządu sowietów, które rząd polski nie uznał za wystarczające. Do noty dołączony jest aneks, zawierający szczegółowe wyniki śledztwa, przeprowadzonego przez nasze władze cywilne i wojskowe.

STANY ZJEDNOCZONE A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

»Gazeta Warszawska« donosi, że konsul Stanów Zjednoczonych w Rydze, H. Quarton, wręczył łotewskiemu prezydentowi ministrów pismo w sprawie **uznania Łotwy,** zawierające równocześnie następującą deklarację:

»Rządy wielkich państw Europy **uznały Łotwę, Estonję i Litwę »de jure«, względnie »de facto«,** przyczem państwa te weszły w stosunki ze swoimi sąsiadami. Rząd Stanów Zjednoczonych, uznając ze swej strony te państwa, liczy się z faktem, że ich rządy już od dłuższego czasu istnieją i w swoich granicach uzyskały równowagę polityczną i gospodarczą. Stany Zjednoczone stały zawsze na stanowisku, że nie uporządkowany stan Rosji nie powinien być wykorzystany dla uszczuplenia jej terytorjum i decyzja Stanów Zjednoczonych, dotycząca uznania utworzonych przez miejscowych mieszkańców rządów Łotwy, Litwy i Estonji, nie powinna naruszać tej zasady«.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU.

Rzym, 3 sierpnia. (PAT). **Strajk jest na ukończeniu.** W Medjolanie faszyści przywrócili ruch tramwajowy. Wielu posłów faszystów pełni służbę w tramwajach przy motorach. Kilka tramwajów, obsługiwanych przez faszystów, było przez komunistów ostrzeliwanych i obrzucanych kamieniami. Na prowincji miało przyjść **do starć między faszystami a komunistami,** przyczem mają być zabici i ranni. O niepowodzeniu strajku nadchodzą doniesienia z Florencji, Mantuy, Rawenny i Pawji. W Medjolanie i Genui strajk jest tylko częściowy.

Rzym, 3 sierpnia. (PAT). Wedle doniesienia ministerstwa spraw wewnętrznych, **strajk został zakończony.**

Komuniści ukraińscy przeciw repatrjantom polskim

Charków, 2 sierpnia.

(AW). Dnia 30 lipca odbył się w Charkowie wiec, urządzony przez polskie biuro komunistycznego gubernjalnego komitetu rosyjskiej komunistycznej partji w Charkowie. Na wiecu tym rozpatrywano sprawę Dąbala, oraz sprawę powrotu do Polski repatrjantów. Całe zebranie było jednym długim szeregiem **napaści na Polskę** i potokiem insynuacyj pod adresem Naczelnika państwa, przedstawicielstwa polskiego i rządu polskiego. Cała akcja polskiego biura komunistycznego prowadzona jest celowo **przez ukraińską delegację repatrjacyjną.** Delegacja ta prowadzi w ostatnich czasach z delegacją polską **zawziętą walkę,** stawiając jej na każdym kroku przeszkody.

Mimo odejścia z Ukrainy 13 eszelonów z repatrjantami i wbrew postanowieniu układu o repatrjacji, w którym zastrzeżono, że przedewszystkiem zostaną wysłani zakładnicy, delegacja rosyjska wciąż jeszcze **wstrzymuje wyjazd** kilku zasłużonych działaczów, trzymanych w więzieniu, jako zakładnicy. Wobec smutnego losu wielu zakładników w więzieniach bolszewickich, wobec licznych wypadków bezprawnego **rozstrzeliwania ich** przez członków czerezwyczajki, delegacja polska, stając w obronie losu powierzonych sobie ludzi, zaznaczyła energicznie, iż wyjazd eszelonu zaawizuje dopiero wówczas, gdy do niego zostaną włączeni bezprawnie zatrzymywani dotąd zakładnicy.

Zamiast zadośćuczynić postanowieniom traktatu i wymaganiom humanitarności, urzędnicy i członkowie delegacji ukraińskiej wyzyskują wytworzoną sytuację, podjudzając repatrjantów przeciw Polsce i zwalając całą winę na delegację polską. Chcąc umyślnie powiększyć jeszcze chaos i uczynić położenie repatrjantów bardziej rozpaczliwem, bolszewicy wyrzucają repatrjantów z punktów ewakuacyjnych, w których otrzymywali nocleg i strawę, aż do odejścia pociągu. Protesty i zażalenia delegacji nie odnoszą skutku.

O agitację bolszewicką

„Kurjer Warszawski" zamieszcza następującą korespondencję z Łucka:

W sprawie wykrytej w lipcu 1921 przez policję państwową na Wołyniu organizacji komunistycznej „Zakordot", akt oskarżenia był sporządzony i doręczony 78 oskarżonym.

Jak wynika z aktu oskarżenia, zakordonowe oddziały były powołane do życia przez bolszewików w końcu 1920 r. Oddział wołyński miał za zadanie sprowokowanie wojny z Polską i obalenia istniejącego ustroju państwowego. W tym celu prowadził na terenie Wołynia agitację wśród włościan, wyzyskując przytem wszelkie antagonizmy narodowościowe i tendencje separatystyczne, terroryzował miejscowych obywateli, dokonał zbrojnego napadu, a następnie planował urządzić zamachy na przedstawicieli władzy administracyjnej i żandarmerji, zniszczyć mosty i urządzenia kolejowe. Środków materjalnych dostarczał „Zakordotowi" rząd Rosji sowieckiej w walucie i brylantach.

Organizacja ta była wykryta w marcu 1921 r., jednak okres jej likwidowania trwał bardzo długo. Jeszcze dnia 9 lipca 1921 r., członkowie tej organizacji dokonali mordu rabunkowego na osobach małżonków Horensteinów. W nocy na 10 lipca na całem terytorjum Wołynia była urządzona obława, podczas której aresztowano kilkadziesiąt osób. Aresztowania te nie przeszkodziły jednak „Zakordotowi" w dokonaniu dnia 19 lipca w Miloczu, w pow. dubieńskim, zbrojnego napadu na miejscowe urzędy i państwowe i dwór obywatela ziemskiego Karwickiego.

Napastnicy dopuścili się czynów następujących: w urzędzie naczelnika rejonu zerwali szyld i flagę państwową; na posterunku policji wystawili, porozrzucali, częściowo podarli akta i dokumenty, zrabowali dwa karabiny, jedną ładownicę i 30 nabojów; w urzędzie pocztowym porozrzucali dokumenty, podarli listy prywatne, rozbili skrzynię i zabrali pieczęć lakową, stempel do listów poleconych i stempel do kalendarza; w urzędzie gminnym podarli portret Naczelnika państwa i polskie orły, zepsuli aparat telefoniczny, porozrzucali akta, zniszczyli część mebli i zrabowali stemple gminy, wójta i pisarza. Po napadzie tym część bandytów udała się do kolonji Czerniawki, gdzie ograbili mieszkanie tajnego ajenta defensywy Czerniachowicza, poczem uprowadziwszy go zamordowali, a przy trupie zostawili kartkę, pisaną w języku rosyjskim: „idzie do ziemi za to, że gubił naród ukraiński".

Organizacja planowała wysadzenie pod Wałkowiczami mostu kolejowego, przez który miał przejechać Naczelnik państwa, oraz napadu na Dubno, w którem miało uczestniczyć siedmiuset ludzi z ka-

Adam Asnyk jako polityk i redaktor.

Ze wspomnień osobistych.

8 (Ciąg dalszy).

IV.

Mowa kandydacka Asnyka nie wyczerpała jego poglądów i zasad politycznych. Tkwił w jej znacznej części program polityczny stronnictwa demokratycznego i to program minimalny niejako, zastosowany do toczącej się wówczas walki wyborczej. Asnyk był jednak samodzielnym zarówno w swej twórczości poetyckiej, jak w działaniu politycznem. Jeżeli się z tym programem zsolidaryzował, jeżeli go publicznie wygłosił, to temsamem zasady jego uznał za swoje. Na tem polega także znaczenie tej jego kandydackiej mowy.

Nie rozwijał on jednak w niej podstawowego postulatu polityki narodowej, ponieważ przeszłość jego mówiła za niego. Wspomniał więc tylko o tych, którzy racji stanu »poświęcają ideały odradzającej się Polski«, i zakończył zapewnieniem, że »ponad wszelką doktrynę« stawia ideę polską, której służył całe życie i której zawsze służyć będzie«. Zrozumieli to wszyscy, którzy Asnyka znali i jego ideały narodowe rozumieli.

Bo dla Asnyka, jako polityka, punktem wyjścia był zawsze interes narodu i dążność do odrodzenia Polski. Jako człowiek w życiu publicznem udział biorący, jako poseł i publicysta redaktor, ogarniał umysłem i sercem cały naród, bez względu na zabory, odczuwał z właściwą sobie wrażliwością wszystkie prześladowania, na jakie narażony był żywioł polski, i wierzył, że naród ma dość siły, aby z nierównej walki wyjść zwycięsko. Jego twórczość poetycka, może z bardzo nielicznemi wyjątkami, nie była odbiciem chwilowych prądów i waśni partyjnych. Ale że miał wielkie zrozumienie dla wszystkiego, co w Polsce się działo, co wszystkich bolało, dowodem także jego społeczna działalność, dobór środków, prowadzących do odrodzenia narodu i utorowania mu drogi do wolności.

Kandydował tedy do Sejmu, mimo wiecznie złego stanu swojego zdrowia, bo chciał wejść tam, gdzie rozgrywały się doniosłe dla narodu sprawy jego bieżącej polityki na gruncie galicyjskim. Walka z grupą konserwatystów krakowskich nie była więc dla niego celem, lecz środkiem, wiodącym do celu. Dla tego z głębszym rozmysłem eliminował tę grupę z całego stronnictwa konserwatywnego, któremu, jako takiemu, przyznał rację politycznego bytu. Takie postawienie kwestji nie pozostało bez następstw. Konserwatyści wyszli z ostatnich wyborów rozbici, objawiać się poczęły w ich działaniu publicznem, w słowie i piśmie »Próby rozstroju«. W najbliższej sesji sejmowej, w której już Asnyk uczestniczył, rozłam wśród zwartego do niedawna i jednolitego klubu konserwatywnego, przybrał takie rozmiary, że zadowolić się musiano luźną organizacją »Unji konserwatywnej«. Nowe to stronnictwo konserwatywne w Sejmie proklamowało nawet, że nie będzie występować wojowniczo i zaczepnie wobec lewicy. To był owoc posiewu demokratycznego Asnyka, Romanowicza i pokrewnych im polityków.

Program demokratyczny, rozwinięty w mowie kandydackiej Asnyka 4 lipca 1889 r. w Krakowie, nie zrywał z przeszłością, nie rzucał kamieniem ogólnego potępienia na szlachtę, ani rody historyczne. Porozbiorowa demokracja pamiętała im udział ich w walkach narodowych, kataklizmy i cierpienia, jakie z tych walk orężnych na te sfery społeczeństwa spadły. Wiedział o tem Asnyk, niegdyś członek rządu narodowego. Ale demokracja chciała te stany widzieć innemi, niż były, żądała od nich spełnienia obowiązków, jakie przeszłość i rodowe mienie na nie nakłada. I na tym punkcie rozchodziły się nieraz drogi działania demokracji i szlachty polskiej w jej różnych odmianach.

Demokracja polska nawoływała zawsze do uświadomienia ludu wiejskiego, do akcji na niwie oświaty ludowej, zostawionej bez należytego i dostatecznego poparcia przez większość Sejmu galicyjskiego w czasach Asnyka i Romanowicza. Był to jeden z jej grzechów głównych, który pomścił się potem srodze na niej samej i niestety na kraju. Sejm miał wielkie kompetencje w zakresie szkolnictwa ludowego i nie wyzyskał ich tak, jak to uczynić był powinien w imię najżywotniejszych interesów i najwznioślejszych ideałów narodu. Szlachta i jej konserwatywni adherenci zasłaniali się zawsze brakiem funduszów na szkolnictwo ludowe, bo oczywiście główny ciężar wydatków na szkoły, obliczony wedle podatku gruntowego, spadał na wielką własność. To było zawsze bolesną struną dla prawicy sejmowej. A był czas, gdy można było za jednym silnym rozmachem, szkolnictwo w Galicji postawić na takim stopniu rozwoju, aby dzisiaj, tutaj przynajmniej, w tej części dawnego zaboru austrjackiego, nie było analfabetów.

Kiedy w swoim czasie Romanowicz zbierał składki na fundusz budowy szkół ludowych, przejęty dopiero znacznie później i zwiększony przez Wydział krajowy, rzekł do niego »Podolak«, poseł Krzeczonowicz: »Wie pan, jeśli pan na ten »swój« fundusz zbierzesz sto tysięcy, to ja zjem tę baranią czapkę«, przyczem wskazał na swoją wielką czapkę. Fundusz na budowę szkół przerósł miljony, — p. Krzecznowicz nie zjadł jednak swojego baraniego nakrycia głowy.

Ten drobny epizod — to także objaw... ducha dawnych czasów.

Asnyk miał zawsze wielkie zrozumienie dla narodowego uświadomienia ludu i jego oświaty. W Sejmie brał żywy udział w pracach komisji szkolnej, której był wiceprezesem i często referentem. Poza Sejmem, na niwie pracy społecznej pierwsze miejsce wyznaczał oświacie ludu.

Na zjeździe z okazji złożenia zwłok Mickiewicza na Wawelu w r. 1890, powstała w gronie demokracji myśl założenia w Krakowie pisma ludowego, któreby w duchu partjotycznym i pojednawczym oddziaływało na masy ludowe, już wówczas rozagitowane przez ks. Stojałowskiego, socjalistów i inne żywioły. Cokolwiekby o tej kontrakcji dzisiaj powiedzieć można, podjęta ona była bez interesu partyjnego, w najszczerszej intencji rozwijania wśród ludu uświadomienia narodowego. Obecny na wielkiej manifestacji polskiej, jaką był pogrzeb Mickiewicza w Krakowie, Erazm Jerzmanowski, który przybył z Ameryki, dostarczył funduszów na ten organ ludowy. W grudniu 1890 r. miał ukazać się pierwszy numer pisma. Asnyk leżał złożony chorobą; czekano na jego aprobatę. Redaktorem czasopisma (nie pamiętam już, tygodnika, czy dwutygodnika) był Edward Wojnarowicz, przyjaciel Asnyka, uczestnik powstania narodowego z roku 1863, bardzo kulturalny człowiek i gorący patrjota. Wreszcie, gdy Asnyk zaczął przychodzić do zdrowia, omówiono z nim program pisma. Szło o jego tytuł. Różne krzyżowały się propozycje. Wreszcie Asnyk, po namyśle, rzucił nazwę: »Polski Lud« i taki tytuł nadano pismu. Pierwszy numer ukazał się 23 grudnia 1890 r., ozdobiony przepiękną winietą Stachiewicza.

»Polski Lud« wychodził, jeśli się nie mylę, parę lat. Ale wobec tych organów ludowych, które brały lud takim, jakim on był, i nie czekając na jego uświadomienie i oświatowe wykształcenie, wprowadzały go w wir życia publicznego, organ ten nie wytrzymał konkurencji i upadł.

Z manifestacyjnym obchodem stulecia Konstytucji Trzeciego Maja w roku 1891, który mimo gasicielskiej akcji sfer rządzących, przybrał, zwłaszcza w Krakowie, imponujące rozmiary, wiąże się znowu założenie Tow. Szkoły Ludowej. Inicjatywa zrodziła się w redakcji »N. Reformy«, której naczelnym redaktorem był wówczas Asnyk. On też był pierwszym prezesem tej instytucji, która dla narodowej oświaty ludowej i szkolnictwa kresowego tyle zdziałała. Za jego prezesury, dzięki jego firmie i urokowi imienia wielkiego poety, napływać zaczęły fundusze na T. S. L. któremu zrazu nie rokowano powodzenia. Silnie zasilał nowe towarzystwo Erazm Jerzmanowski, znacznemi, jak na owe czasy, kwotami, przesyłanemi z Ameryki na ręce Asnyka. Bardzo gorliwą rozwinął też Asnyk działalność w sprawie założenia szkoły polskiej w Białej. Pod dachem tej szkoły, odbył się w Krakowie jubileusz jego poetyckiej działalności.

walerją i armatami. Projekty powyższe nie były zrealizowane. Natomiast we wrześniu dokonano nocnego napadu na posterunek policji w Wysocku pow. sarneńskiego. Banda licząca kilkudziesięciu uzbrojonych ludzi, z których część jechała konno, z dwoma kulomiotami, otoczyła dom posterunku policyjnego i rozpoczęła w jego kierunku strzelaninę. Znajdujący się w lokalu posterunku komendant, Lucjan Żmijewski wraz z posterunkowymi, odpowiadali wystrzałami z karabinów. Następnie bandyci ostrzeliwali miasteczko i po 45 minutach wyszli w kierunku gminy Terebiczewskiej, pow. pińskiego. Na posterunek rzucili dwie bomby, które eksplodowały koło gmachu, nie wyrządziwszy żadnej szkody.

Urząd prokuratorski pociąga do odpowiedzialności 73 osób, z których większość nie przyznała się do winy i kwalifikuje ich przestępstwa z art. 101 i 102 k. k. Sprawa o zamordowanie rodziny Horensztejnów była rozważana w trybie sądu doraźnego jeszcze dnia 31 lipca 1921 r. i wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę śmierci, który to wyrok wykonano. Ze strony oskarżenia wystąpi 33 świadków.

Uroczystości Związków Strzeleckich

Kraków, 3 sierpnia.

Jak już donosiliśmy, w dniu 5 sierpnia (sobota) rozpoczynają się uroczystości Związku Strzeleckiego dla uczczenia ósmej rocznicy wymarszu strzeleckiej kompanji kadrowej z Krakowa w bój o niepodległość. W ten dzień przed południem delegacja Związku Strzeleckiego przywita na dworcu głównym przyjeżdżającego Naczelnego Wodza.

Przez cały dzień czynne będzie biuro kwaterunkowe Związku Strzeleckiego na dworcu głównym, mające na celu rejestrację i zakwaterowanie przybywających z całej polski oddziałów reprezentacyjnych. Dla przybywających członków - uczestników uroczystość, członków zarządu i oficerów strzeleckich, urzęduje przez cały czas uroczystości komenda placu Związku Strzeleckiego w Krakowie (Florjańska 53, I. p. telefon forteczny) i ta przydzielać będzie kwatery oficerskie. Nadto czynną jest tamże przez czas pobytu w Krakowie komendanta głównego Związku Strzeleckiego kwatera główna, mająca na celu nadzór nad całokształtem prac, związanych z obchodem. W dniu 5 sierpnia (sobota) o godz. ósmej wieczorem zbiórka wszystkich przybyłych oddziałów w Oleandrach i raport przed komendantem głównym.

W niedzielę dnia 6 sierpnia o godz. 3 rano zbiórka tychże oddziałów w Oleandrach w obecności Naczelnego wodza i uczestników Zjazdu, byłych legjonistów, wymarsz oddziału wybranego z pośród najlepszych Strzelców wszystkich okręgów, szlakiem kompanji kadrowej z przed lat ośmiu, a za nim reszty oddziałów. Na czele kompanji komendant obwodu Związku Strzeleckiego Kraków-Miasto pułk. Olszyna-Wilczyński. O godz. 9 rano powrót i śniadanie, o godz. 10 msza polowa na Błoniach, o godz. 11 defilada przybyłych oddziałów reprezentacyjnych Związku Strzeleckiego przed Naczelnym Wodzem ,około godziny 12-tej objad wspólny z Nacz. Wodzem i uczestnikami Zjazdu b. legjonistów z kotła na Błoniach. Przez przedpołudnie oddziały strzeleckie zwiedzą miasto, wieczorem (godzina 10) będą obecne na festivalu na Zamku Wawelskim, w poniedziałek przedpołudniem zwiedzają zabytki i okolice Krakowa, nadto odbędzie się odprawa komendantów wszystkich okręgów i obwodów Strzeleckich z całej Polski przed Komendantem i Zarządem Głównym. O godz. 3 po południu Komendant Główny zamyka Zjazd na wspólnej zbiórce oddziałów, biorących udział w uroczystości.

Zarząd okręgowy Związków Strzeleckich w Krakowie zaprasza wszystkich obywateli miasta do wzięcia udziału w uroczystościach Związku Strzeleckiego w Krakowie w dniach 5—6—7 sierpnia br. przez co dadzą wyraz czci, jaką żywi dla tych, którzy ośm lat temu wyruszyli w bój, aby walczyć pod własnym znakiem o wolność i niepodległość Ojczyzny i zrozumienia dla prac i wysiłków, jakie podejmuje obecny Związek Strzelecki, dla dobra i zabezpieczenia jasnej przyszłości Polsce.

Na murach miasta pojawiły się odezwy, wzywające ludność do wzięcia udziału w uroczystościach, jakie odbędą się w dn. 5, 6 i 7 bm. dla uczczenia 8-letniej rocznicy wyruszenia w bój pierwszych zastępów legjonów polskich pod wodzą obecnego Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego. Jedna odezwa wydana jest imieniem okręgu krakowskiego Związku Strzeleckiego z Włodzimierzem Tetmajerem jako prezesem honorowym okręgu na czele. Drugą odezwę ogłosił Komitet obywatelski, trzecią zaś prezydjum miasta Krakowa.

Na cześć Naczelnika państwa wydaje prezydjum miasta w niedzielę o godz. 8·30 wieczorem objad w salach Starego Teatru.

Na powitanie Naczelnika państwa, który przyjeżdża w sobotę dnia 5 bm. koło godz. 10 rano, zechcą organizacje zawodowe ustawić się szpalerem od dworca do gmachu województwa. Delegacje młodzieży szkolnej ze sztandarami w myśl porozumienia z Kuratorjum okręgu szkolnego mają o godz. 9 rano stanąć pod pomnikiem grunwaldzkim. W tym celu zbierze się młodzież szkolna w swych zakładach, skąd dyrektorzy poprowadzą delegacje młodzieży na punkt zborny. Wszystkim grupom wskaże miejsce prof. dr Stan. Weiner.

Asnyk miał wielkie odczucie dla ludu, widział w nim potężny czynnik narodowy, na którym przyszłość Polski oprzeć się powinna. Myślał i marzył o wskrzeszeniu w nim sił kulturalnych i ustaleniu uświadomienia narodowego. Refleksem tych jego zapatrywań i nadziei z ludem polskim związanych, był, między innemi końcowy ustęp wspaniałego prologu, napisany na otwarcie nowego teatru w Krakowie, a wygłoszonego przez Józefa Kotarbińskiego. Nie będzie od rzeczy dzisiaj ten ustęp przypomnieć:

Baw się narodzie! Może wśród zabawy
Niejedna myśl cię szlachetna pokrzepi,
Może w przelocie cień Ojczyzny krwawy
Wzbudzi pragnienie, żeby było lepiej,
I dalsze drogi pochodu rozjaśni.
Może zobaczysz w czarodziejskiej baśni,
Wysnutej z podań ludowych legendzie
O tem, co było i o tem, co będzie,
Niby widzenie mgliste ideału:
Śpiącą królewnę na górze z kryształu,
Którą z rąk złego odbić czarodzieja
Trzem braciom słuszna jaśniała nadzieja;
Jak dwaj z nich w morze pobiegli płomieni
I nie wrócili więcej — zwyciężeni...
Ale ten trzeci, najmłodszy, w siermiędze,
Oprze się pokus i czarów potędze,
I pnąc się zwolna, mimo straże gniewne,
Z snu zaklętego obudzi królewnę.

Zbolała dusza wielkiego poety, odczuwająca wszystkie nieszczęścia i katusze porozbiorowej Polski i wiara, że lud siermiężny przyniesie jej wyzwolenie, jakże potężnie odezwały się w tym przygodnym jego utworze.

(C. d. n.) **Michał Konopiński.**

Katastrofa w kopalni węgla w Sierszy

Kraków, 4 sierpnia.

We środę wieczorem przeszła nad Sierszą Wodną szalona burza, połączona z oberwaniem chmury. W nocy potoki wody wpadły do starych rowów przy kopalni węgla i nad ranem tą drogą wdarły się do szybu »Artur«, zalały chodniki boczne na wysokość półtora metra.

W owym czasie pracowało w tych chodnikach około 60 górników, którzy, zobaczywszy, co się dzieje, poczęli uciekać bocznemi wentylami; nie wszyscy jednak zdołali wydostać się na wierzch.

Wobec tego zarząd kopalni przystąpił natychmiast do akcji ratowniczej pod kierownictwem inżynierów i sztygarów. Koło południa wydobyto zwłoki dwóch górników i jednego ciężko rannego górnika, którego przytłoczyły belki, spadające z podmulonych sklepień. Ponieważ górnicy po ucieczce przez wentyle nie zgłosili się do zarządu, nie wiadomo dotąd, ile jeszcze ofiar może się znajdować na dnie szybu. Akcja ratownicza postępuje raźno, a wczoraj wezwano i poczęto przesłuchiwać tych górników, którzy uciekli z zalanego szybu, aby się przekonać, ilu jeszcze ludzi brakuje.

KRONIKA

Kraków, 4 sierpnia.

ODZNACZENIE ZASŁUŻONYCH DZIAŁACZY NA SPISZU I ORAWIE. Wojewoda krakowski dr Galecki wręczył onegdaj w Nowym Targu w sposób uroczysty dyplomy, stwierdzające nadanie staroście spisko-orawskiemu dr Janowi Bednarskiemu i księdzu Ferdynandowi Machayowi, krzyżów oficerskich orderu „Odrodzenia Polski" za pracę narodową. Wręczenia dokonał wojewoda w obecności naczelnika wydziału prezydjalnego Kowalikowskiego, starostów Nowickiego, Stańkowskiego i Trześniowskiego, oraz personalu starostwa spisko-orawskiego.

W SPRAWIE ULEPSZENIA ADMINISTRACJI NA SPISZU I ORAWIE odbyła się w starostwie spisko-orawskiem w Nowym Targu dnia 2 bm. konferencja, zwołana przez wojewodę krakowskiego dr Galeckiego. W konferencji tej wzięli udział z posłów spisko-orawskich p. Bednarczyk, dalej ks. Ferdynand Machay z Orawy i ks. Sikora z Jurgowa (Spisz) oraz miarodajne czynniki urzędowe. Wojewoda Galecki stwierdził z zadowoleniem, że wszystkie czynniki powołane do administracji Spiszem i Orawą pracują zgodnie i skutecznie dla dobra ludności.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dyrektor magistratu p. Władysław Grodyński rozpoczął kilkutygodniowy urlop. W urzędowaniu zastępuje go st. radca dr Alfred Schlichting.

WNIOSEK NAGŁY W SPRAWIE WIECU ENDECKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Do laski marszałkowskiej zgłosił pos. Tabaczyński wniosek nagły w sprawie zajść, jakie miały miejsce w Krakowie w dniu 31 lipca. Wniosek domaga się, aby ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadziło śledztwo w sprawie zachowania się komendy policji w Krakowie a zwłaszcza jej komendanta Szczepańskiego. Wniosek wzywa dalej ministra sprawiedliwości do przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa i pociągnięcia winnych zajścia do odpowiedzialności karnej.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA UCZESTNIKÓW POWSTANIA. Weterani powstań narodowych pragnący uzyskać zniżki na przejazd kolejami państwowemi winni zgłaszać się do wydziału sup. D. O. K. Nr V przez odnośny referat inwalidzki P. K. U. (koszary Sobieskiego przy ul. Warszawskiej).

PIŁKA NOŻNA. W sobotę 5 i w niedzielę 6 sierpnia rozegra Cracovia dwa matche footballowe z budapeszteńskim Vas de Femunkasok Sport Egylet, zwanym w skróceniu Vasas. Publiczność krakowska miała sposobność widzieć tę drużynę w roku 1918 w Krakowie, a już wtedy podziwiano jej wysokie wyrobienie techniczne i taktyczne. W roku bieżącym gościli z reprezentacją węgierską w Krakowie prawy skrzydłowy Vasasu Kaitzer, który wyróżniał się swym biegiem i niebezpiecznemi centrami i znakomity lewy obrońca Zatyko. Vasas, po zreorganizowaniu drużyny jest obecnie w świetnej formie, zwłaszcza stylowo dorównywa czołowym drużynom węgierskim i według opinji prasy węgierskiej, jest jednym z najlepszych reprezentantów szkoły węgierskiej. Prócz wymienionych wyżej graczy zasługują na wzmiankę: bramkarz, środkowy pomocnik i lewy łącznik.

WYBUCH EKRAZYTU. Donosiliśmy swojego czasu, że w garażu samochodowym Ludwika Mojżeszka w Makowie nastąpił wybuch dynamitu, spowodowany ręką jakichś złośliwych konkurentów. W czasie tej eksplozji uszkodzone zostały dwa automobile. Wczoraj znowu doniesiono do policji okręgowej w Krakowie, że we wtorek wieczór w tym samym garażu nastąpił ponowny wybuch. Stwierdzono, że jacyś złośliwi ludzie włożyli do cylindrów samochodowych po 2 naboje ekrazytowe, połączone 2½ metrowym lontem. Jeden z motorów uszkodzono. Śledztwo w toku.

KRWAWA BÓJKA. Wczoraj w południe zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Rzeźniczą, gdzie rozegrała się krwawa bójka między Tadeuszem Sternalem, a dwoma braćmi Kantorkami. Sternal został raniony ciężko w okolicę serca nożem rzeźniczym przez Kantorka, brat zaś Kantorka Józef został tak silnie kopnięty w brzuch przez Sternala, że dostał krwotoku wewnętrznego. Kantorka i Sternala po opatrzeniu przez lekarza pogotowia odwieziono do szpitala św. Łazarza. Kantorek nie odzyskał przytomności; stan jego jest bardzo ciężki.

SPRZENIEWIERZENIE. Do policji krakowskiej doniesiono, że kierownik poczty w Jawiszowicach koło Oświęcimia zdefraudował pieniądze z kasy pocztowej. Wysłany na miejsce defraudacji urzędnik dyrekcji poczt w Krakowie stwierdził po przeprowadzeniu szkontra brak w kasie 2.500.000 mk. W czasie śledztwa kierownik poczty Marcin Jarosz wydalił się na podwórzec i zbiegł. Stwierdzono, że Jarosz wyjechał na niemiecką stronę Górnego Śląska.

ARESZTOWANIE. Policja aresztowała 67-letnią Annę Kniecikową z Bronowic Wielkich, która na szkodę p. Mojżesza Wortsmana, zamieszkałego przy ul Mazowieckiej 4, skradła przybory rytualne do modlitwy, tak zwane „tałesy", wartości 60.000 mk. Skradzione przybory znaleziono ukryte w mieszkaniu aresztowanej i zwrócono poszkodowanemu.

KRADZIEŻE W TRAMWAJACH. Wczoraj w czasie wsiadania do wozu tramwajowego skradł niewyśledzony sprawca Nuchenowi Perlrotowi z Myślenic zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem, łącznej wartości 200.000 mk.

Również p. Justynie Steifowej skradziono podczas jazdy tramwajem walizę ręczną wartości 200 tysięcy marek.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA PRZYTULISKO WETERANÓW POWSTANIA z roku 1863-4 w Krakowie odbędzie się we środę 9 sierpnia br. o godz. 5 po południu w lokalu przy ulicy Biskupiej 18.

Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE. Wpisy na wszystkie kursy, jakoteż egzaminy wstępne na I kurs tej szkoły odbędą się 1 i 2 września br. od 9—12 rano (Aleja Mickiewicza 7).

Z kraju i ze świata

O ZWROT DZWONÓW POLSCE. Prezes delegacji polskiej w komisji reewakuacyjnej i specjalnej minister Olszewski wyjechał 28 lipca do Niżnego Nowogrodu na kilka dni celem osobistej interwencji na miejscu w sprawie znajdujących się tam i podlegających zwrotowi Polsce kilku tysięcy dzwonów i zbiorów Polskiego Towarzystwa Opieki nad zabytkami.

GROŹBA EPIDEMJI CHOLERY. Minister zdrowia publicznego, dr Chodźko, wyjechał do Krynicy, Truskawca i Morszyna, skąd uda się do Równego i w dalszy objazd etapów sanitarnych. Podróż ministra jest w związku z akcją ochronną przeciw zawleczeniu cholery.

Zawleczona przez repatrjantów cholera, pomimo usilnej walki, prowadzonej przez władze sanitarne i Naczelny Komisarjat do walki z epidemjami, nie została dotychczas opanowana. Ostatnio zanotowano w Równem 24 wypadki zasłabnięć. Celem zapobieżenia rozszerzeniu się epidemji w głąb kraju, wszystkie osoby, udające się do miejsc zagrożonych i pragnące wracać z powrotem, muszą się poddać przed wyjazdem szczepieniom ochronnym.

ŚWIĘTO SZWAJCARSKIE. Z Warszawy donoszą 3 bm.: W dniu wczorajszym kolonja szwajcarska obchodziła uroczyście swoje święto narodowe. W godzinach wieczorowych poseł szwajcarski pułkownik Hanns Pfyffer d'Altishofen wraz z małżonką podejmowali w krytej galerji „Doliny Szwajcarskiej" miejscową kolonję szwajcarską, inne kolonje cudzoziemskie oraz przedstawicieli świata dyplomatycznego, rządowego, wojskowego i towarzyskiego. Wygłoszono kilka przemówień okolicznościowych przyjmowanych owacyjnie przez zebranych.

O TAKTOWNE ZACHOWANIE SIĘ URZĘDNIKÓW ZE STRONAMI. Wobec pojawienia się skarg na niezawsze taktowne zachowanie się urzędników państwowych (względnie funkcjonarjuszów) wobec interesentów oraz na właściwy sposób załatwiania spraw bieżących, prezydjum Rady ministrów, pragnąc, aby działalność urzędów państwowych przejawiała się na zewnątrz z należytym autorytetem i powagą, wydało zarządzenie, w myśl którego urzędnicy, względnie funkcjonarjusze państwowi, winni ściśle przestrzegać postanowień ustawy o służbie cywilnej i w wypadkach kontaktu z interesantami zachowywać się poprawnie i traktować ich w sposób właściwy.

ŻEŃSKIE SZKOŁY ZAWODOWE. P. Minister W. R. i Ośw. Publ. zatwierdził następujące żeńskie szkoły zawodowe: 1) niższą szkołę zawodową w Łucku, mającą na celu przygotowanie pracownic wykształconych zawodowo, mogących przyczynić się do rozwoju rękodzieł; 2) szkołę żeńską w Lublinie z oddziałem kupieckim i przemysłowym, 3) szkołę przemysłową w Łodzi, mającą na celu wykształcenie pracownic, zdolnych do samodzielnej i twórczej pracy dla przemysłu polskiego, 4) niższą szkołę zawodową w Grodnie, 5) średnią szkołę przemysłowo-handlową w Płocku, 6) szkołę zawodową w Sosnowcu, 7) szkołę pracy domowej w Warszawie.

O SZYBKIE ZLIKWIDOWANIE STRAJKU ROLNEGO W WIELKOPOLSCE. Z Warszawy telefonują nam: Celem zlikwidowania strajku rolnego w Poznaniu, wyjechał wczoraj do Poznania delegat ministerstwa pracy. Ze strony rządu czynione są starania usilne w celu jak najszybszego zlikwidowania strajku. Spodziewać się należy, że w najbliższym czasie strajk będzie zlikwidowany.

STRAJK KELNERÓW W POZNANIU. Dnia 1 sierpnia wybuchł strajk pomocników restauracyjnych i kelnerów we wszystkich restauracjach i kawiarniach. Przyczyną strajku było żądanie właścicieli restauracyj, aby Związek kelnerów ustanowił dla swoich członków jednolite ubranie, odróżniające ich na zewnątrz od publiczności. Związek właścicieli restauracyj w odpowiedzi na strajk ogłosił 8-dniowy lokaut. Wczoraj podawali w restauracjach chłopcy, a poczęści publiczność sama sobie odbierała z bufetu potrawy. Związek restauratorów zwrócił się do studentów z prośbą o pomoc. Studenci zastąpili też kelnerów. Wybryków żadnych nie było.

ZATONIĘCIE HOLOWNIKA. W t. zw. wolnej strefie portu gdańskiego zatonął holownik polski z ładunkiem 8 ton siemienia lnianego. Wypadku z ludźmi nie było.

TRAGICZNA ŚMIERĆ. Pisma lwowskie donoszą. W dniu 25 lipca 1922 po południu zginął tragiczną śmiercią śp. Franciszek Jaworski, trzydziestokilkuletni inżynier Rady powiatowej w Brodach. Gdy w dniu wzmiankowanym po południu przechodził w Brodach podczas zbliżającej się burzy przez ogród miejski zwany Rajkówką, gwałtowny wir wiatru złamał drzewo, a wyłamany pień drzewa całą siłą ciężaru padając, przygniótł śp. Jaworskiego, zmiażdżywszy mu szczyt czaszki, spowodował śmierć niemal natychmiastową.

KATASTROFA KOLEJOWA. W Hinowicach, miejscowości, oddalonej o parę kilometrów od Brzeżan, nastąpiła w poniedziałek o godz. wpół do 5 tej po południu katastrofa kolejowa. Mianowicie koło sygnału wjazdowego wykoleił się pociąg mieszany nr 1623 A. Z toru wyskoczył parowóz, wóz służbowy, 4 wozy osobowe i 7 wozów towarowych. Wskutek wykolejenia część toru kolejowego i most uległy uszkodzeniu. Szkoda materjalna jest w ogólności dość znaczna. Natomiast poważniejszych ofiar w ludziach nie było. Został tylko lekko zraniony kierownik pociągu i konduktor pocztowy, natomiast z podróżnych nikt nie poniósł szwanku.

POŻAR TARTAKU. W Mikluszowicach powiat Bochnia spłonął doszczętnie rano dnia 2 sierpnia br. rządowy tartak, dzierżawiony przez miejscową Spółkę włościańską. Położony tuż obok młyn częściowo ocalał. Tartak był ubezpieczony przez Spółkę i dlatego rząd nie ponosi żadnej szkody. Natomiast Spółka włościańska, która w remont maszyny i urządzenia tartacznego włożyła fundusze, poniosła wielką szkodę.

KRWAWE OBŁAWY NA BANDYTÓW W LUBELSKIEM. W ostatnich tygodniach bandytyzm, grasujący w całym kraju, wzrósł zwłaszcza w Lubelskiem do zastraszających rozmiarów. Celem położenia kresu szerzącemu się bandytyzmowi komendy policji w poszczególnych powiatach województwa zorganizowały z końcem lipca wspólną obławę, która uwieńczona została zlikwidowaniem trzech najliczniejszych band. Pierwszą z nich, której członkowie wpadli w ręce policji, była jedna z najliczniejszych, na której czele stał herszt Gontan oraz jego pomocnicy Popik i Dudak. Spotkanie z policją nastąpiło w chwili, kiedy banda ta rabowała we wsi Skierwieszów, pow. zamojskiego a niezadowolona z łupu pod groźbą rewolweru zmusiła gospodarzy do podpalenia własnych gospodarstw. W walce, jaką policja tu stoczyła z bandytami, zabici zostali Gontan i Dudak. Następnego dnia schwytano Popika. Ponadto aresztowano 14 gospodarzy, którzy dopomagali w ukrywaniu bandytów.

Drugą organizacją bandycką kierował Żabkin, pomocnikiem jego był Bezkłonny. Po ostatnich wystąpieniach policji banda ta przeniosła się na Wołyń i tam operuje.

Na czele trzeciej organizacji stał Stanisław Pędrak i Antoni Gnaś. Banda ta została również zlikwidowana zupełnie. W dniu 27 ub. m. otoczyła policja wieś Stalin, gdzie znajdowali się na libacji u jednego z gospodarzy Pędrak i Gnaś i usiłowała ich ująć żywcem. Bandyci jednak powitali policję ogniem. Wywiązała się walka, trwająca bez mała godzinę, w czasie której Pędrak, herszt bandy, został zabity, Gnaś zaś zdołał zbiec. Następnego dnia Gnaś jednak wpadł w pułapkę, zastawioną przez policję i we wsi Święcichów osaczony został u jednego gospodarza. Policja otoczyła dom i stoczyła z bandytą godzinną przeszło walkę, w czasie której bandyta dał kilkaset strzałów. W walce Gnaś został zabity i w ten sposób trzecia banda została zlikwidowana.

ZNISZCZENIA WSKUTEK BURZY NA UKRAINIE. Obecnie nadchodzą z Kijowa wiadomości o szalejącej burzy, która nawiedziła prawobrzeże Ukrainy z końcem ubiegłego miesiąca. Burza miała miejscami charakter huraganu. Temperatura spadła z 30 stopni ciepła na 8. W Dnieprze zatonęło wskutek burzy kilka statków. Wszystkie ogrody owocowe i warzywne w Kijowie zostały zniszczone, w okolicznych zaś lasach stuletnie dęby powyrywane z korzeniami. Na lewym brzegu Dniepru burza przeszła niespodziewanie.

ZAWIESZENIE „LOCAL ANZEIGERA". Wydawnictwo „Local Anzeigeru" zostało zawieszono na przeciąg 6 tygodni.

KOMUNISTYCZNY INSTYTUT DZIENNIKARSKI. W Moskwie powstaj komunistyczny instytut dziennikarski. Nauka trwać ma trzy lata.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Dość pogodnie, ciepłej.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3259—3265 (7 ceg.) Pracown. warsz. dyr. kolei państw. dla uczczenia 40-letn. pracy inż. Wład. Jakubowskiego; 3266—3270 (5 ceg.) Koło prawników polskich w Warszawie; 3271—3275 (5 ceg.) Spółka akc. Tow. ubezp. „Zjednoczenie"; 3276 Ku czci śp. St. Reichera — żona; 3277 Ku czci śp. St. Reichera — dzieci; 3278 Ku czci śp. St. Reichera — wnuczki, 3279 Dyrektor i urzędnicy cukrowni Choceń; 3280 Kółko rolnicze Brzesko Lubranieckie; 3281 Kółko rolnicze w Grabkowie; 3282 Zakłady ceramiczne „Pustelnik" fabryka „Miłosna"; 3283 Fabryka „Pustelnik"; 3284 Fabryka w „Ząbkach" — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Stanisław Juszczyk ze zbiórki między kolegami złożył na odbudowę Zamku 12.500 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiejszy wieczór operowy dozna świetnego urozmaicenia wskutek gościnnego występu p. A. Urbanowicza, znakomitego basa, który występami swemi na scenie opery poznańskiej zyskał świetne imię artystyczne. P. A. Urbanowicz objął w „Fauście" partję Mefistofelesa, zatem publiczność będzie miała sposobność podziwiania tego artysty. W sobotę dane będzie uroczyste przedstawienie nieśmiertelnej opery Moniuszki „Halka" z gościnnym występem p. J. Zacharskiej, primadonny opery lwowskiej i p. S. Drabika, pierwszego tenora opery poznańskiej.

OPERETKA PRZY UL. RAJSKIEJ. Dziś w piątek „Wesoły Wieczór", ostatni pożegnalny występ B. Bronowskiego i całego zespołu lwowskiego, którzy przez parę dni rozweselali naszą publiczność swemi doskonałemi monologami i kupletami.

W sobotę i dni następnych przedstawienia operetkowe autorów swojskich. Odegraną zostanie „Miłość", operetka w 3 odsłonach Wł. Jastrzębca-Zalewskiego, szlagier Warszawy „Wesoły karawaniarz" operetka Stefana Kiedrzyńskiego oraz „Divertissement", między in. „Apasz-Jazz-band" układu Koszutskiego w wykonaniu baletu i ensamblu. W przedstawieniu biorą udział oprócz sił miejscowych goście warszawscy pp.: Zofja Wojnowska (sopran), Marja Bankowska, znakomita subretka, Stefan Szczuka, Ignacy Wiśniewski. Reżyseruje Józef Winiaszkiewicz.

TEATR ART.-LITERACKI W „BAGATELI". Cieszący się powodzeniem teatr art.-literacki w „Bagateli" zyskuje codziennie nową atrakcję. Z dniem dzisiejszym wystąpi pozyskana na trzy występy p. Loda Rogińska, ulubiona śpiewaczka, primadonna teatrów warszawskich oraz sympatyczny i świetny humorysta Wacław Kaliciński. Reszta doborowego programu pozostaje bez zmiany. Ujrzymy więc znów „Maski" z repertuaru paryskiego Grand Guignolu, grane koncertowo przez „Trójkę" z „Nietoperza" oraz arcykomiczne „Folio 64" w niezrównanej interpretacji pp. Macherskich i Kuncewicza. Primaballerina p. Faliszewska i słynna para tancerzy „Elyvonne and Robert" zachwycać będzie wdziękiem i młodością. Burzliwe oklaski zbierają codziennie p. Jastrzębiec za aktualną satyrę polityczną oraz świetny recytator p. Michałowski.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 4 bm.: »Faust«.
Sobota, 5 bm.: »Halka«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Piątek, 4 bm.: »Wesoły wieczór«.
Sobota, 5 bm.: »Miłość«.

TEATR »BAGATELA«.
Piątek, 4 bm.: Teatr artyst.-literacki.
Sobota, 5 bm.: Teatr artyst.-literacki.

Asnyk a scena krakowska

Z uwagi, że Redakcja „N. Reformy" obchodzi 25-lecie zgonu ś. p. Adama Asnyka, niech mi wolno będzie wyrazić swój hołd wielkiemu poecie, szlachetnemu demokracie i także wielbicielowi teatru krakowskiego w starej jego siedzibie przy placu Szczepańskim. Witaliśmy go chętnie w gronie aktorów polskich, ponieważ nadzwyczajną grzecznością, słowiańską iście pogodą ducha i smakiem teatromana, zjednywał sobie ludzi. Lubiał świat urojony, lubiał deski, bo, jak powiadał, tu się znajduje świat minony, a dziś zapomniany. Kochał wielkie wzory i wielkich aktorów, bo w nich mógł oglądać ucieleśnienie idei bohaterstwa. Łączył piękno z prawdą i znalazł szczęście w harmonji. Wyrósł z pokolenia, które stygmatem ran podkreśliło polskość swej krwi i ducha. Znalazł się potem w otoczeniu ludzi słabych wolą i tym wytykał mały opór siłom fatalistycznym zła koniecznego. Zbliżył się do teatru za czasów St. Koźmiana. W r. 1875 wystawiono jego dramat w 5 aktach p. t. „Cola Rienzi", z Bendą w roli tytułowej, Hoffmanową jako Paolę, Bendówną, Leszczyńskim, Szymańskim, Ternnkoczym, Ekerem, Ekerową, Ładnowskim (st.) i Gliksonem. Gra była staranna, sztuka miała powodzenie. Asnyka zadowolenie z gry przechodziło granice. Krytyka jednak nie podnosiła zbytnio walorów tej sztuki renesansowej.

Pamiętnem było wystąpienie Elego w „Prologu". Pamiętnym był prolog Asnyka na otwarcie nowego teatru. Asnyk odczuł żywo potrzebę nowej sceny, żal jednak ściskał mu serce, że stara buda zginie. Podniósł w swym pięknym wierszu teatr jako świat baśni, gdzie „owe deski przemienią cudownie w ogarniający świat cały widownię", gdzie teatr jest światem uczuć, działań sferą, gdzie zdrada, kłamstwo i zbrodnia, to znów wady i śmieszności „wybuchnie bolem lub śmiechem zadźwięczy". Lecz jako prawy, umiarkowany demokrata widział w teatrze nowym placówkę oświaty, pokrzepienie sił po smutnych doświadczeniach r. 63. Jako idealista cenił teatr, bo wskazuje on przez arcydzieła kierunek życia młodego pokolenia. I łudził się, że społeczeństwo będzie śnić o teatrze przyszłości tym lepszym i w szczęśliwszych warunkach. Dusza narodowa może po r. 1863 śni ciężko, ale genjusz zbudzi ją z letargu. A gdzież to będzie, jak nie w teatrze, który jest i będzie po wszystkie czasy matką-karmicielką? Pamiętamy Bogusławskiego i Kamińskiego w Warszawie i Krakowie, Kluszewskiego w Krakowie. A dziś jeżeli chlubimy się pomyślnym rozwojem sceny, to zawdzięczamy to tej szkole i pierwszym budzicielom.

I Asnyk był wdzięczny scenie, że jest kagańcem postępu i oświaty. Mury Krakowa ukochał, jakby się w nich urodził. Asnyk był zdecydowanym wielbicielem Modrzejewskiej. Poświęcił jej nawet wiersz. Mojem zdaniem to jest zarazem credo estetyka w poglądzie na teatr. Ocenia on stanowisko aktora po rzymsku, jak gladjatora w cyrku, albo ofiarę Nerona z katakumb.

„Biedne ofiary! Tłum, co patrzy na nie,
Widzi ułudę tylko i udanie".

Widz nie pyta, skąd się talent bierze, przychodzi do gotowego. „Co go rwie z sobą? Co to tłum nie pyta". Wszystko cię tłumaczy bengalskim ogniem. Lot aktora nazywa Asnyk lotem anioła, który jak jaskółka bez wytchnienia nad morzami uczucia mknie i zbiera cierpienia i jest w jarzmie bezustannego ideału.

Oto właśnie tak Asnyk jak Rydel, widzieli w teatrze krainę humanitaryzmu, nietylko stylu i elegancji. Jakże to różne od dzisiejszych poglądów iście kinowych na teatr i życie! Dwie dusze cierpienie inteligenta podniosły do znaczenia ofiary, dla dobra i szczęścia ogółu: nieodżałowana Marja Konopnicka i Asnyk. Pierwsza była chlubą Polek i emancypujących się kobiet z domowego, gospodarczego alkierzyka, była demokratką w myśl najlepszych dążeń trzech wieszczów, była lekarką i samarytanką chłopa i robotnika w niebieskiej fabrycznej bluzie, goniła lotem Anioła za wygnańcem dobrowolnego ubóstwa Balcerem, aby nim objąć polski cmentarz emigracyjny. Drugi był mieszczańskim synem, który dał się poznać rychło talentem i zdolnościami literackiemi. Smutny uśmiech na ustach pana Adama był dowodem jego słowiańskiego liryzmu, rozkołysanej żalem poromantycznej duszy. Wysoki, smukły, blondyn, ugrzeczniony, nader subtelny: oto sylweta, którą przechowałam do dziś dnia w pamięci drogich nazwisk i wspomnień.

Na firmamencie Polski odrodzonej idealnych dusz, czystych i krystalicznych, wolna i zjednoczona Polska policzyć zda się może na palcach takich lub tym pod. ludzi bez skazy. Kończąc swoje krótkie wspomnienie o Asnyku, jako człowieku teatru, składam uznania dla jego ćwierćwiekowej pracy na niwie publicystyki i krajowej polityki, na której niewątpliwie jasną i czystą jak kryształ postacią był autor „Kiejstuta" Adam Asnyk, poeta refleksji i czystego idealnego piękna.

Bronisława z Ładnowskich Wolska,
b. art. sc. im. Słow.

Z naszych letnisk

Bystra, 31 lipca.

Trudności walutowe i paszportowe mają także swoje dobre strony. Przyzwyczajeni do odwiedzania zagranicznych zdrojowisk, tak łatwo dawniej, za czasów parytetu walutowego, dostępnych, nie kusiliśmy się nawet poznać nasze miejsca klimatyczne i lecznicze. Z tego też powodu brak było naszym rodzimym hotelarzom i właścicielom pensjonatów niezbędnej podniety do rozwijania ich przedsiębiorstw. Obecnie odkrywamy coraz to nowe uroczne zakątki naszego kraju i na własnym organizmie odczuwamy błogie skutki dobrego górskiego klimatu, a często także dobrej, smacznej kuchni naszych pensjonatów.

Bystra nie należy wprawdzie do miejscowości dzisiaj dopiero odkrytych, lecz można stanowczo twierdzić, że dopiero w tym roku tłumny przyjazd gości z Polski, od Sosnowca, Łodzi, Warszawy, Krakowa, nadał Bystrej charakter letniska polskiego. Położona w uroczej kotlinie, otoczonej od zachodu, północy i wschodu górami do 1100 metrów wysokiemi (Klimczok, Magóra, Sędzielna), ma klimat dziwnie łagodny, ciepły, tak, że z natury samej przeznaczona zda się być na letnisko dla ludzi znużonych, starszych i dzieci. Kotlina jest dość rozległa, obfituje więc w ładne, długie, niemęczące spacery po prawie równych przestrzeniach; dla silniejszych zaś i młodszych, okoliczne góry, łatwo dostępne, z drogami, dobrze utrzymanemi i znaczonemi przez towarzystwa Beskidu tak pol-

skie jak i niemieckie, przedstawiają cel licznych wycieczek. Na szczytach gór znajdują się czyste schroniska, dobrze zaopatrzone w pożywienie i napoje po cenach bardzo przystępnych (Na Magórze utrzymanie całodzienne kosztuje 2000 mkp.; łóżko od 200 do 600 mkp. Pobyt w Bystrej nie wymaga wyrzeczenia się wszelkich kulturalnych przyzwyczajeń, jak w innych wsiach polskich, gdyż Bystra posiada światło elektryczne, (dostarczane z centrali bielskiej), telefony, dwa urzędy pocztowe, dwóch lekarzy, piekarza, rzeźnika, kilka sklepików itd. W tym roku przedsiębiorczy restaurator Józef Mika otworzył pensjonat i hotel o 24 pokojach, urządzonych z pewnym komfortem; a jeżeli spełni swoje zamiary dalszej rozbudowy i będzie tak uprzejmy dla swoich gości, jak dotychczas, to dom jego „Arką" zwany, stanie się ośrodkiem życia letniego a może i zimowego w Bystrej. Bo Bystra ma wszelkie widoki rozwoju i to tem więcej uzasadnione, że obok pensjonatu Miki dla zdrowych, buduje dr Szarych sanatorjum dla chorych. Sanatorjum to będzie już od jesieni otwarte, a tymczasem przyjmuje zdrowych letników na odkarmienie do siebie.

Niezałatwioną natomiast po dzień dzisiejszy jest sprawa sanatorjum ongiś dra Jäkelsa, później od r. 1912 górników zagłębia karwińsko-ostrawskiego. Sanatorjum to, budowane celowo, posiada w budynku głównym wszystkie zabiegi do hydropatji, śliczne tarasy słoneczne i park, położony na południowym stoku góry, a obejmujący 20 morgów. W r. 1914 Bracka Kasa Związku górników, przeważnie polskich, przystąpiła do rozszerzenia sanatorjum i wybudowała dalsze 3 gmachy, a czwarty doprowadziła do parteru. Wojna przerwała pracę, a budynki niewykończone, stoją już szereg lat nieużywane. Obecnie toczą się rokowania między związkiem zachodnio-małopolskich kas chorych, a Bratnią Kasą, teraz niestety czeską, o nabycie sanatorjum. Rokowania opóźniają się, ponieważ na przeszkodzie i cena kupna stoi, a budynki niedokończone dalej niszczeją. Budynek główny zajmują dziś robotnicy i górnicy przeważnie z Zagłębia Dąbrowskiego, którzy pod kierunkiem dra Michalika przychodzą powoli do zdrowia. Gdy się widzi, że dziś sanatorjum, pierwszorzędnie urządzone, ze wszelkiemi wygodami, dostępne jest dla zwykłego górnika, to serce się raduje i odczuwa się zadośćuczynienie, że także w Polsce idea demokratyczna rzeczywistością się staje. **Z.**

Expose premjera Nowaka

Warszawa, 3 sierpnia. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po zawiadomieniu przez marszałka, że od prezydenta ministrów otrzymał zawiadomienie **o nominacji nowego gabinetu,** premjer Nowak wygłosił »expose«:

Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt **przedstawić utworzony rząd.** Sam ten wyraz mówi, że zadaniem naszem jest **rządzić państwem,** co też czynić będziemy, opierając się przytem na obowiązujących ustawach i na uchwałach wysokiego Sejmu. Byłoby rzeczą jałową zapuszczać się w szczegóły i dawać słowny obraz czynów, jakie mają nastąpić, tem bardziej, że sztuka rządzenia polega właśnie na czynach, a nie na słowach. Istnieją jednak zagadnienia państwowe **tak doniosłe i jak zasadnicze znaczenie,** że jest obowiązkiem rządu, prezentującego się wysokiemu Sejmowi, **sprecyzować swoje wobec tych kwestyj stanowisko.**

FINANSE PAŃSTWA.

Jedną z takich kwestyj są **finanse państwa,** które będą, podobnie, jak za poprzednich gabinetów, jedną z głównych trosk rządu.

Zadania państwowe muszą być unormowane **zasobami środków,** które państwo ma do rozporządzenia. Maszyna państwowa **nie może stanąć ani na moment.** To też wysiłki rządu muszą być skierowane także **ku wydobyciu od obywateli wszystkich środków, niezbędnych dla zaspokojenia konieczności państwowych,** przyczem będziemy ciągle pilnie baczyć, aby śruba podatkowa **nie nadwyrężyła samych warsztatów pracy i nie osłabiła ich wydajności.** Dążeniem naszem będzie znalezienie dla gospodarstwa krajowego **zdrowego kredytu** i odciążenia w ten sposób skarbu państwa od zadań, właściwie należących do sfery jego działalności.

Fundamentalnym warunkiem ekonomicznej pomyślności państwa **jest oszczędność i to oszczędność jak najdalej posunięta, twarda i nieustępliwa,** taka, jakiejby już widywali u naszych ministrów skarbu, a przedewszystkiem **u ostatniego z nich.** Oszczędność tę, **jako stałą i cenną administracyjną zdobycz państwową, zachowamy jak najtroskliwiej,** przyczem jednak nie będziemy zapominać, że oszczędność ta nie może być stosowaną czysto mechanicznie, **że nie może ona szkodzić państwu** i że jest rzeczą czynników rządzących skrupulatnie rozważyć, **co jest koniecznością państwową, dobrze zrozumianą, a co z punktu widzenia państwa, zbytkiem.** Na wyznaczonej sobie [illegible] wysokiego Sejmu p. minister skarbu wystąpi ze szczegółowym programem, opartym na wyżej wspomnianych zasadach i **zażąda dużych ofiar, bez których uzdrowienie naszych finansów jest niewykonalne.** Nie mogę pominąć milczeniem jednego elementarnego groźnego objawu naszego powojennego życia społecznego, a mianowicie rosnącej z każdym dniem **drożyzny.** Drożyzna nie jest niczem odosobnionem, nie tylko **jednym z przejawów gospodarczego** stanu państwa i nie może być traktowana odrębnie. Zdając sobie z tego sprawę, problemu tego tak głęboko wrzynającego się w nasze życie społeczne, **nie spuścimy z oka.**

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Niesłychanie doniosłym działem rządów jest **nasza polityka zagraniczna,** której zręb, zasady i dążenia są zresztą **zupełnie jasne i proste.**

Czegóż my bowiem chcemy: **chcemy żyć w pokoju, chcemy pracować, aby pożytecznymi** dla siebie i dla drugich, ale chcemy żyć w słusznie nam się należących obecnych **naszych granicach, a uszczuplić się nie damy żadną miarą.**

Aby nasz byt państwowy zabezpieczyć, musimy **być sami silni** i to pod każdym względem i musimy mieć przyjaciół, na których moglibyśmy polegać. Przyjaciół takich mamy i fundamentem naszej polityki zewnętrznej jest **nasza serdeczna przyjaźń z wielkim narodem francuskim,** zadokumentowana ścisłem przymierzem z Francją (brawa). Jest niem **nasz sojusz z Rumunją** (brawa), a także porozumienie z **państwami bałtyckiemi** (brawa), z któremi łączy nas oczywista **wspólność interesów.** Do tego dodać należy dobry sąsiedzki stosunek z Czechosłowacją i stały kontakt z małą ententą (głos: niech i oni się o to starają). Żywimy też przekonanie, że wszystkie państwa, które biorąc udział w wojnie światowej, razem z Francją wskrzesiły Polskę i zmazały tą zbrodnię jej rozbioru, przedewszystkiem zaś Ameryka, Anglja, Japonja i Włochy, **jak najprzyjaźniej są wobec Polski usposobione.** Ze wszystkimi naszymi sąsiadami chcemy żyć jak najlepiej, a dotychczasowy przebieg niedawno rozpoczętych rokowań z Niemcami pozwala spodziewać się pomyślnego ich wyniku. Pragnęlibyśmy, aby stosunek nasz z Rosją i Ukrainą **utrwalił się na zasadzie ścisłego przestrzegania traktatu pokojowego.** Pragniemy z nie ulegającą wątpliwości szczerością **pokoju,** czego dowodem jest na przykład okoliczność, że **zapowiedziana demobilizacja rocznika 1899 właśnie dobiega końca.** Po świecie błąka się jeszcze choć już dość nieśmiało **bajka o agresywności Polski.** Sądzę, że powstała ona stąd, że zbyt długo [illegible] **zbrodnię mu przeszkodził.** Świat się zanadto przyzwyczaił **o bezstronności,** muszę się jednakże z tem oswoić, że jesteśmy **wolni i niezależni i że szanując głęboko wolność innych narodów,** jesteśmy jednak gotowi odzyskaną niepodległość **bronić do upadłego** (brawa).

MAŁOPOLSKA WSCH. I WILEŃSZCZYZNA.

Wysoki Sejm w dniu 26 lipca b. r. wezwał rząd, by bezzwłocznie, a w każdym razie przed zakończeniem prac obecnego Sejmu, przedłożył **projekt ustawy o samorządzie,** zwłaszcza wojewódzkich o mieszanej ludności. Uchwała ta dotyczy w pierwszym rzędzie **wschodniej Małopolski.** Będzie to bardzo ważny i pożądany wstęp do wypełnienia luki, która istnieje w naszem życiu państwowem i winna być w **jak najkrótszym czasie definitywnie załatwiona.**

Kwestję Wileńszczyzny rozstrzygnęły ostatecznie wybory do Sejmu wileńskiego i chodzi już tylko o **sfinalizowanie wynikających stąd konsekwencyj,** zaś stosunek nasz z Litwą musi być traktowany **cierpliwie i wyrozumiale,** nie [illegible] przy ścisłem przestrzeganiu przysługujących nam praw (bł. Maciejowicz: oni ciągle napadają).

PRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Dążąc do ustalenia stosunków w państwie, rząd dołoży starań, by układ ze stolicą apostolską **w jak najkrótszym czasie doszedł do skutku.** W naszej konstytucji wszelkie **mniejszości narodowe mają zastrzeżone należne im prawa** i o ile [illegible] nieustępliwie będziemy przestrzegać, aby obywatele obcy stali **bez zastrzeżeń na gruncie państwowości polskiej,** to z drugiej strony zasadą naszą jest, aby każdy obywatel państwa polskiego czuł się w niem **wolnym i kulturalnie u siebie.** Zasadniczo konstytucja nasza daje i **zapewnia naszym mniejszościom narodowym te możliwości.**

UPROSZCZENIE I UDOSKONALENIE ADMINISTRACJI.

Jedną z głównych trosk każdego rządu jest **uproszczenie i udoskonalenie administracji państwa. Ma ona u nas wiele, bardzo wiele niedomagań, niewątpliwie jednak i strony jasne i szczęśliwe.** Gdzież to i kiedy na świecie improwizowano **w tak krótkim czasie** nowoczesną, skomplikowaną administrację blisko trzydziestomiljonowego państwa, i to w takich warunkach, **na ziemiach zniszczonych wojną.** Nie znam takiego przykładu **w historji** dlatego nie mam powodu do pesymizmu odnośnie do **naszej administracji.** Rząd zrobi wszystko, co możliwe, w celu jak najszybszego jej udoskonalenia. Mówiąc o administracji, nie mogę pominąć tych, których działalność decyduje o sprawności. Rząd, wymagając od urzędników oddania wszystkich sił państwu, **zwróci baczną uwagę na ich materjalne położenie,** nie tracąc równocześnie z oczu **możliwości finansowych państwa.**

Doceniając w pełni szczytne zadanie wymiaru sprawiedliwości, rząd w równej mierze zajmie się położeniem sędziów, a kiedy już nadejdzie sposobność, to zasadniczo dążyć **będzie do unifikacji wymiaru sprawiedliwości,** do usunięcia niezgodnych z potrzebami życia polskiego pozostałości ustaw zaborczych, do wprowadzenia **sądów przysięgłych w całem państwie,** do ułatwienia i przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości przez **podniesienie kompetencji sądów pokoju.**

PRZYGOTOWANIE DO WYBORÓW.

Wreszcie największą naszą troską i najważniejszem zadaniem jest **przygotowanie przeprowadzenia wyborów do przyszłego Sejmu** w uchwalonym przez Sejm terminie jesiennym. **Będzie to główne nasze zadanie.** Wybory przeprowadzi rząd jedynie **pod kątem widzenia dobra państwa bezpartyjnie i z drobiazgową bezstronnością polityczną.** (Brawa; poseł Rosset: co znaczy to pierwsze zdanie?). Zapewniamy każdemu obywatelowi **swobodne wypowiedzenie się i stłumimy każde nadużycie,** skądkolwiek-by one pochodziły.

Staję wobec wysokiego Sejmu, który dzieli się na stronnictwa polityczne, z których każde ma swój sposób dążenia do spełnienia swoich ideałów dla dobra ojczyzny. Naród, czy państwo, [illegible] jedno tylko stronnictwo polityczne, [illegible] istnienie licznych kierunków politycznych jest niewątpliwie jednym z objawów życia i jedna, [illegible] **z konieczności państwowych.** Jeżeli [illegible] **zbytnie rozdrobnienie myśli politycznej i rozdrobnienie** [illegible] **nie będziemy robić polityki żadnego ze stronnictw,** [illegible] **wdzięczni każdemu** z nich za inicjatywę, [illegible]

W przemówieniu mojem nie dotknąłem wielu zagadnień szczegółowego znaczenia, a uczyniłem to rozmyślnie, gdyż w dzisiejszem »expose« pragnąłem przedewszystkiem uwypuklić te sprawy, które w naszej polityce rząd za [illegible] Po wyborach, kiedy zbierze się nowy Sejm i na łonach zasiądzie [illegible] jako odmienne pośle (wesołość), ustrzymać zapatrywania nowego rządu na wszystkie **kwestje, dotyczące całości życia państwowego.** Rząd obecny wystąpi w Sejmie z szeregiem **zasadniczych wytycznych działania** i przedkłada je wysokiemu Sejmowi (Brawa).

Dyskusja nad expose premjera

Pos. **Thon** oświadcza, że osoba prezydenta **zasługuje na kredyt osobisty. Rządowi nie odmawiamy votum zaufania,** ale nasz stosunek do niego czynimy zależnym od jego czynów.

Pos. **Głąbiński** oświadcza, że rząd dra Nowaka zawdzięcza swe istnienie naruszeniu przez Naczelnika państwa praw konstytucyjnych. Rząd p. Nowaka nie różni się od rządu p. Śliwińskiego. Z tego powodu **odmawiamy rządowi zaufania.**

Pos. **Barlicki** oświadcza, że stronnictwo mowcy **nie odmawia rządowi zaufania.**

Pos. **Dubanowicz** oświadcza, że stanowisko narodowo-chrz.-lud. w stosunku do gabinetu dra Nowaka pokrywa się ze stanowiskiem do gabinetu p. Śliwińskiego. Jest to stanowisko **bezwzględnej opozycji.**

Poseł **Witos** oświadcza, że stronnictwo mowcy użyczy gabinetowi p. Nowaka poparcia pod warunkiem: 1) że przeprowadzi wybory do Sejmu i Senatu w oznaczonym terminie; 2) że zapewni wolność i czystość wyborów i będzie ścigał nadużycia; 3) że wykona uchwalone przez Sejm ustawy, w szczególności ustawę o reformie rolnej.

Pos. **Skulski** oświadcza, że stronnictwo jego nie może głosować za votum zaufania.

Pos. **Woźnicki** kładzie nacisk na termin wyborów. Gdyby tego terminu nie dotrzymano, stanowisko stronnictwa do rządu uległoby zmianie i stronnictwo przeszłoby do najostrzejszej opozycji. Obecnie klub będzie głosował **za votum zaufania.**

Pos. **Czerniewski** zaznacza, że klub mowcy **nie ma zaufania do rządu dra Nowaka.**

Wicemarszałek Moraczewski stwierdza, iż poseł Czerniewski użył wyrażenia, że Naczelnik państwa wywołał anarchję. Z tego powodu przywołuje posła do porządku i wyraża ubolewanie, że takiego wyrażenia użyto.

Pos. **Chądzyński** oświadcza, że głosować będzie za udzieleniem rządowi poparcia.

Pos. **Federowicz** oświadcza: Mając pełne zaufanie do rządu stawiam wniosek: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości expose prezydenta ministrów.

Pos. **Stapiński** zauważa, że prezydent Nowak wysunięty został przez żywioły konserwatywne, ale będzie rozróżniał, gdzie jest prawda, a gdzie jest kłamstwo i będzie pomagał lewicy. (Wrzawa, śmiechy, oklaski).

Pos. **Rosset** oświadcza, że jego stronnictwo uzależnia swe stanowisko do rządu od jego składu. Poprzemy nowy rząd, ale nie możemy naszą pieczęcią pieczętować rządu, który powinien być inaczej skonstruowany.

Pos. **Małowiecki** oświadcza, że rząd ten powołany jest do załatwienia konieczności państwowych, przeto grupa mowcy **głosować będzie za udzieleniem votum zaufania.**

Pos. **Okoń** wita zapowiedź wyborów i **wyraża rządowi zaufanie.**

Pos. **Matakiewicz** w imieniu klubu katolicko-ludowego oświadcza, iż klub **wstrzyma się od głosowania.**

Poseł **Szpigelman** w imieniu klubu niemieckiego jest **za udzieleniem votum zaufania,** ponieważ prezydent Nowak jest **pierwszym prezydentem ministrów, który wspomniał o prawach mniejszości narodowych.**

—o—

193 głosy „za" 139 „przeciw"

Przystąpiono do głosowania.

Wniosek posła Federowicza przyjęto większością 193 — przeciw 139. — (Oklaski na lewicy).

Dalsze obrady sejmu

USTAWA O TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM.

Przystąpiono do trzeciego czytania porządku ustawy o **najwyższym trybunale administracyjnym** i po przyjęciu poprawki pos. Cieśli do art. XII, **przyjęto całą ustawę w trzeciem czytaniu.**

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO W MAŁOPOLSCE.

Następnie obradowano nad nagłością wniosku posła Żuławskiego o zniesienie stanu wyjątkowego w Małopolsce.

Pos. Liebermann wskazał, że stan wyjątkowy w Małopolsce wprowadzony został jeszcze przez austrjacką radę ministrów.

Po przemówieniu posła Michalaka **nagłość wniosku przyjęto.**

Następnie po przemówieniu posła Gutka, **przyjęto jednomyślnie wniosek w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Następne posiedzenie jutro o godz. 4 po poł.

ZMIANY NA STANOWISKACH ZAGRANICZNYCH.

»Kurjer Lwowski« donosi z Warszawy:

W związku z nominacją nowego rządu, mówi się o zmianach na placówkach dyplomatycznych. Poselstwo w Waszyngtonie ma objąć p. Aug. Zaleski, dotychczasowy poseł przy Kwirynale, na jego miejsce zaś uda się prawdopodobnie b. minister spraw zagranicznych, p. Skirmunt. Mówi się również o możliwem ustąpieniu posła polskiego w Paryżu, p. Maurycego Zamoyskiego.

WEZWANIE POSŁÓW DO WARSZAWY.

Warszawa, 3 sierpnia. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, iż w związku z likwidacją przesilenia i koniecznością omówienia aktualnych spraw z dziedziny polityki zagranicznej **wezwani mają być do Warszawy niektórzy posłowie.** W pierwszym rzędzie dotyczyć to ma posłów polskich: w Londynie Władysława **Wróblewskiego,** w Paryżu **Zamojskiego** i w Pradze **Piltza.**

WYJAZD MINISTRA CHODŹKI.

Warszawa, 3 sierpnia. (AW). Według informacji „Kurjera", minister zdrowia publicznego Chodźko wyjeżdża 11 bm. do Genewy celem wzięcia udziału w naradach, zorganizowanych przez Ligę Narodów co **do walki z epidemjami.**

SPRAWA JAWORZYNY.

Praga, 3 sierpnia. (PAT). „Lidove Noviny" podają, że dla załatwienia sprawy Jaworzyny między Polską a Czechosłowacją termin 6 sierpnia został **ponownie przedłużony i rokowania mają być dalej kontynuowane.**

ODPOWIEDŹ LITWY.

Kowno, 4 sierpnia. (AW). Litewski minister spraw zagranicznych **Jurgutis,** wysłał na ręce ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej **p. Narutowicza odpowiedź na jego notę z dn. 2 lipca w sprawie opcji.** Głównym motywem odpowiedzi jest twierdzenie, że między Polską a Litwą jest **szereg nieuregulowanych spraw granicznych,** bez których załatwienia rząd litewski nie może przystąpić do omawiania innych kwestyj, dotyczących stosunków między obu państwami, a więc także i spraw opcji.

Francuskie środki przymusowe

Paryż, 3 sierpnia. (AW). Dzienniki francuskie dowiadują się, że pogłoski o rzekomym zamiarze obsadzenia obszarów nad Ruhrą są **zupełnie bezpodstawne.** Będą natomiast zastosowane **następujące środki przymusowe: 1) wydalenie 80.000 Niemców z Alzacji i Lotaryngji; 2) konfiskata przedsiębiorstw przemysłowych na rzecz państwa francuskiego; 3) konfiskata fabryk i mienia prywatnego bogatych kupców** w obszarze reńskim, jakoteż w Duesseldorfie i w dwóch innych miejscowościach tego obszaru; **4) sankcje polityczne w obszarze nad Ruhrą.**

Paryż, 3 sierpnia. (PAT). Wedle informacyj Cablogramme z miarodajnej strony, pogłoski, rozszerzane wczoraj w Berlinie o rzekomym zamiarze Francji obsadzenia zagłębia, **są nieuzasadnione.**

PRZED PODRÓŻĄ POINCAREGO DO LONDYNU.

Berlin, 3 sierpnia. (PAT). »Berliner Zeitung am Mittag« donosi z Paryża, że posiedzenie rady gabinetowej, zwołane na dzisiaj południe, **mieć będzie pierwszorzędne znaczenie.** Prezydent Millerand weźmie udział w tem posiedzeniu. Prawdopodobnie powzięte na niem będą także decyzje w sprawie propozycyj Poincarego na konferencję londyńską, **celem rozwiązania kwestji reparacyjnej.**

Nota w sprawie długów wojennych

Londyn, 2 sierpnia. (PAT). Balfour wystosował do rządów Francji, Włoch, Jugosławji, Rumunji, Portugalji i Grecji **notę w sprawie długów wojennych.** Nota podaje, że Anglja jest **skłonna zrzec się pretensji z tytułu długów wojennych lub odszkodowań z tytułu reparacyj,** lecz sytuacja ekonomiczna państwa czyni niemożliwe zrzeczenie się sum należnych Anglji od sprzymierzonych i od byłych państw nieprzyjacielskich, gdyż **Anglja posiada długi w Stanach Zjednoczonych.**

Waszyngton, 3 sierpnia. (PAT). Ministerstwo skarbu ogłasza, że **nota Balfoura nie wpłynie na zmianę polityki Stanów Zjednoczonych w sprawie długów zagranicznych.**

URLOP MINISTRA SOSNKOWSKIEGO. Minister wojny jenerał dywizji Sosnkowski z dniem 4 sierpnia br. rozpoczyna urlop wypoczynkowy, celem poratowania zdrowia.

NOMINACJA PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU PRACY DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA. Rada administracyjna międzynarodowego Biura pracy wyznaczyła na prezesa doradczego Komitetu pracy dla Górnego Śląska, p. Alberta Thomasa. Nominacja ta nastąpiła zresztą zgodnie z życzeniami rządów polskiego i niemieckiego. Doradczy Komitet pracy dla Górnego Śląska został stworzony na przejściowy okres lat 15. Ma się on składać z prezesa i z 10 asesorów. Ośmiu asesorów wychodzi z nominacji rządów, w połowie polskiego, w połowie niemieckiego, dwóch zaś mianowanych jest przez Radę międzynarodowego Biura pracy na propozycję tychże rządów.

* PODWYŻSZENIE OPŁATY TELEGRAFICZNEJ. Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, według którego została podwyższona dotychczasowa opłata za telegramy zwykłe z 10 na 20 marek, a za telegramy pilne z 30 na 60 marek od wyrazu. Jednocześnie ustanowiono najniższą opłatę: za telegram zwykły 200 marek, a za telegram pilny 600 marek.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku walutowym ożywiony ruch. Usposobienie bardzo mocne i zwyżkowe, z wyjątkiem marki niemieckiej i korony austr., które w obrotach przekazowych straciły po punkcie, osiągając niezwykle niski poziom. Korona czeska robi dalej niespodziewane postępy, skutkiem dużego zapotrzebowania na naszych rynkach, przy mniejszej podaży. Również i inne waluty doznały wybitnej zwyżki. Dolary 400 punktów, franki francuskie 9, szwajcarskie 80, liry 15. Funty szterlingi szacowano wyżej o 200 punktów, lei o 2, floreny holenderskie o 100.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych obracano siedmioma gatunkami po kursie utrzymanym. Większe zainteresowanie dla »Sierszy«. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 3 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłow	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja		650'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	475'—	575'—
Transakcja	475'—	550'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Transakcja		275'—
Zieleniewski	4700'—	4900'—
Transakcja	4750'—	4825'—
Warsz. Ska akc. bud. par.	1150'—	1250'—
Transakcja		1175'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań	2600'—	2800'—
Transakcja	2600'—	2700'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fbr. maszyn i narz. rol.	1400'—	1600'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	19000'—	21000'—
»Górka« fabryka cementu	5900'—	6100'—
Sierszańskie zakłady górn.	6100'—	6300'—
Transakcja		6200'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4700'—	4900'—
Polska Nafta	1800'—	1900'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
»Krakus« zjed. fab. przetw. wysk.	2300'—	2400'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3550'—	3750'—
Ska akc. elektr. w Sierszy	1100'—	1200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zj.	6500'—	6650'—	6500'—	6650'—
Transakcja			6500'—	6600'—
Dolary kanad.	6400'—	6500'—	6400'—	6500'—
Franki francuskie	515'—	525'—	515'—	525'—
Transakcja			517'50	522'50
Franki belgijskie	500'—	515'—	500'—	515'—
Franki szwajc.	1230'—	1280'—	1230'—	1280'—
Transakcja				1250'—
Funty szterl.	29000'—	29500'—	29000'—	29500'—
Marki niemieckie	7'90	8'25	7'60	7'90
Transakcja			8'10	7'85
Korony austr.	0'11	0'13	0'10½	0'11½
Transakcja			0'11¼	0'11
Korony czeskie	162'—	166'—	164'—	168'—
Transakcja			163'—	167'50
Korony węgierskie	3'60	3'90	3'60	3'90
Korony duńskie	1325'—	1375'—	1350'—	1400'—
Lei rumuńskie	33'—	36'—	35'—	40'—
Liry włoskie	275'—	290'—	280'—	300'—
Transakcja			285'—	290'—
Floreny holend.	2350'—	2450'—	2350'—	2450'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (3 sierpnia). Miljonówki trans. 1700—1575—1600. 5% Warszawy trans. —, sprzedaż 240, kupno 235.

Akcje: Bank zachodni 2675, Bank kredytowy w Warszawie 3500—3600, Warsz. Tow. fabryk cukru 51.000—51.150, Lilpop-Rau-Loewenstein 4704—4725, Ostrowieckie zakłady 7960—7925, Rudzki i Ska 2750-2760—2725, Starachowice 6725—6750—6675, Zakłady żyrardowskie 79.250, Borkowski 1375—1390—1375, Bracia Jabłkowscy 2000—2220, Tow. trans. i żeglugi 1700, Polska nafta 1850—1900.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 6420—6575—6555, sprzedaż 6575, kupno 6535, franki francuskie 514—530-528, marki niemieckie 905—8'60, trans. sprzedaż 8'50, kupno 8'10.

Czeki: Belgja 80—500 trans. sprzedaż 502, kupno 498, Berlin trans. 7'90—7'60, sprzedaż 7'80, kupno 7'40, Londyn trans. 28.750—29.150, sprzedaż 29.250, kupno 29.050, Nowy York sprzedaż 6450—6585—6550, sprzedaż 6470, kupno 6530, Nowy York drobne trans. —, sprzedaż 6550, kupno 6520, Paryż trans. 517—530, sprzedaż 532, kupno 528, Praga 160'75, trans., Szwajcarja trans. 12'60, sprzedaż 12'44, kupno 12'36, Wiedeń trans. 12'80—12'50, sprzedaż 13, kupno 12.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 1 sierpnia notowano dolary 40'67.5—41'07.5.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (3 sierpnia). Berlin 0'64, Holandja 203'50, Nowy York 526'50, Londyn 2339, Paryż 4309, Medjolan 2390, Praga 12'80, Sofja 325, Warszawa 0'08, Wiedeń 0'0 7/8, austr. korona stemplowana 0'01½.

Zamknięcie giełdy: Berlin 0'61½, Holandja 203'25, Nowy York 526'25, Londyn 2341, Paryż 4290, Medjolan 2397'50, Bruksela 40'60, Kopenhaga 113, Sztokholm 1363'25, Chrystjanja 89'75, Madryt 81'50, Buenos Aires 191, Praga 12'90, Budapeszt 0'17½, Zagrzeb 1'55, Sofja 3'25, Warszawa 0'08, Wiedeń 0'0 7/8, austr. korona stemplowana 0'01½.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł). Tendencja dla walut obcych mocna. Dolary 6450, marki niemieckie 8'70, franki francuskie 515, korony czeskie 157, korony austr. 0'15, funty szterl 28.000, miljonówka 1850 mk.

ZAKAZ HANDLU WALUTAMI W BUDAPESZCIE. W Budapeszcie od dnia 3 bm. handel walutami i dewizami został zabroniony aż do odwołania.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·90 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Luciny przez Rzeszów; o g. 18·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·10 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·20 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·50 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·11 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1269). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1359, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka L. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projekcje i przyjmuje** Biuro reklamy prasowej **„Prometeu", Kraków, Rynek gł. 39.**

Powszechne Biuro reklamy „**Prasa**", Karmelicka 16, tel. 2088, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Wody mineralne

Bilińska, Giesshübler, Karlsbadzka, Selterska, **Vichy** i inne firmy

K. RZĄCA i CHMURSKI ul. św. Gertrudy 4,

są skuteczniejsze i tańsze od wód czeskich i niemieckich.

Fortepiany, pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów

Heleny Smolarskiej, Wolska 7.

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystyczne wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Lauisa, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska L. 13.

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12 jakoteż sztabie

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, nabj. płótna bieliźniane i pościelowe, kolorowe, zefiry, drelichy, chustki do nosa, chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończoszniczo.**

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschütz, Rynek 7.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tenisy)
Ergzie
Krokiety
Leżaki złożyczne
ceny ki darmo i ofrankowane

L. Weindling Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 8468.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wyłącznie **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Zakład naukowy.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi. Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 18, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Rozyskujcie ze sprzedaży! Ceny fabryczne! Fabryczny skład gum **„Autoelectric", w Warszawie,** posiada na składzie świeże transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich i amerykańskich marek. Zamówienia przyjmuje **Kałuski Józef,** ulica Pańska l. 8, m. 9.

Okazja! Klubowy garnitur skórzany do sprzedania okazyjnie u tapicera, ul. Florjańska L. 16. 3868 1 3

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną wozu osobowego marki „Berliet" Nr 508. Klinge, Kraków. 3872

Zagubioną kartę rejestracyjną na auto ciężarowe Nr polic. 798, **unieważnia się.** 3867

Korespondentkę

piszącą biegle na maszynie, ze znajomością stenografji i buchalterji przyjmie 3870 1 2

Polska Spółka węglowa

z ogran. odpow.

Kraków, ul. Grodzka 51.

Zgłoszenia tylko pisemne.

Pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez, od 1 września poszukuje starszy profesor gimn., za czynsz lub lekcje. Zgłoszenia dla **„Profesora"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3661 4 4

Gips I. jakości, murarski, sztukatorski, alabastrowy, dostarcza natychmiast każdej ilości H. Spira, Szczakowa. 3829 5 5

Nowości Kłódka, zamykająca i odmykająca się bez klucza, sztuka 800 mkp. franco. Karol Firuzek, Skoczów, Śląsk. 3837 2 2

Abażury

do lamp elektr., gazow. i naft. gotowe i na zamów. — **Wytwórnia lamp elektrycznych** biurkowych, salonowych i wiszących: **Inż. A. Jastrzębski.** Telefon 2048. Sławkowska 30, I p. (nad kawiarnią). 3326 14 15

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Wyjedzie także na wieś do pracy. Zgłoszenia przyjmuje Administracja N. Reformy" pod **„Krawczyni".** 16 1 0

Nauczycielka z egzaminami państwowemi przyjmie posadę w domu obywatelskim. Zarząd wydziałowej szkoły żeńskiej w Jaśle. 3450

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca **skład papieru i galanterji MICHAŁ SŁOMIANY Kraków, ul. Sławkowska 24.** 1830 0 11

Restauracja i kawiarnia Marji Wojnarowskiej

w Krakowie, przy ul. św. Marka 23.

Poleca się P. T. Publiczności.

Kuchnia domowa pod własnym zarządem. Wszystkie potrawy na naturalnych tłuszczach. Lokal otwarty od godz. 7 rano do 10 wieczór. 2096 8 8

Zakład kredytowy miast małopolskich

(Bank Dewizowy)

Kraków, Rynek główny L. 34, Pałac Spiski

przyjmuje wkłady na książeczki i rachunki bieżące; załatwia wszelkie czynności bankowe, przekazy, akredytywy, kupno walut. 3269 2 6

Zakład ponosi z własnych funduszów opłaty stemplowe i podatek 10%-owy. Godziny kasowe od godz. 9—1 w poł.

WROCŁAW

JARMARK JESIENNY

3—6 wrzesień 1922

Wszelkie informacje w kwestji paszportu, wjazdu, zamieszkania i t. d. przez

BRESLAUER-MESSE-AMT 3700 4 4

RĘKAWICZKI SKÓRKOWE I MATERJALNE

PONCZOCHY DAMSKIE I MĘSKIE

w wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych

palta gumowe z angielskiego materjału

najtaniej w Krakowie, oraz

KRAWATKI, SZELKI, TOREBKI DAMSKIE

poleca na sezon wiosenny:

F. Lubański, Kraków, ul. św. Anny 2.

UWAGA: Pranie i przeróbki rekawiczek we własnej pracowni. 1913 3 3

DLA WYBREDNYCH PALACZY

„El Gazi"

TUTKI DO PAPIEROSÓW

(z impregnowaną watą)

POLECA FABRYKA

WŁADYSŁAWA PAGACZA i Sp.

w KRAKOWIE.

Proj.: Powsz. biuro reklamy PRASA, Karmelicka 16. 1431 5 5

Zachodni Małopolski Związek bruttowców

Kraków, ul. Karmelicka L. 27.

Udziela wszelkich informacyj w sprawach naftowych. Przyjmuje udziałowców oraz kupuje udziały brutto. 2755

Polskie Towarzystwo handlowe

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1

wyrabia w swym tartaku w Bonarce i posiada na składzie w większej ilości

POSADZKĘ DĘBOWĄ

w wszelkich rozmiarach na wpiór i wpust.

Towar wysuszony, pierwszej jakości. 3706

Od szeregu lat istniejąca **w Krakowie i Lwowie** firma protok., posiadająca **większe lokale sklepowe** z przyległemi ubikacjami, urządzeniem biurowem i telefonem, przy **najruchliwszych głównych ulicach** miasta, poszukuje celem lepszego wykorzystania tychże

zastępstwa

względnie przyjmie **skład komisowy.** Zakres obojętny. Ewentualny udział z kapitałem lub też spółka. **Lokale nadają się bardzo dla biur okrętowych.** Zgłoszenia pod **„Handel komisowy"** do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, ul. Grodzka L. 13. 3871

KSIĄŻNICA POLSKA

T. N. S. W.

Lwów, ulica Czarnieckiego L. 12

Warszawa, Nowy Świat L. 59

poleca 3415 2 2

FELIKS WILIŃSKI

dyrektor filji

Polskiego Banku Przemysłowego w Sosnowcu

BANK I JEGO ORGANIZACJA

kompendjum interesów i techniki bankowej

(str. 336 i liczne tablice).

Do nabycia w każdej księgarni.

1.000 franków miesięcznie 3676 4 20

zarobić mogą panie i panowie każdego stanu za lekką współpracę w firmie holenderskiej

Wzory i broszury bezpłatne nadeszle za zwrotem porta w kwocie 300 mkp.

E. Bock, Wiedeń, VI., Gumpendorferstr. 109/14.

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

Kraków, Grodzka L. 3, I. p.

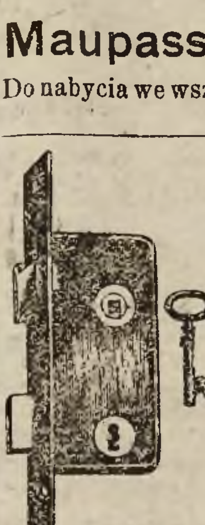
poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:

Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyśpieszający porost włosów.
Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
Lygja pasta z róż, do pielęgnowania twarzy,
Lygja puder do twarzy.
Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 3020 2 2
Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,
jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.
Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

Nakład Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych »RUCH« S. A.

Maupassant: „Silna jak śmierć".

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Dla P. T. księgarzy rabat 3355 2 2



OKUCIA

budowlane i meblowe

narzędzia stolarskie, wagi decymalne i stołowe, żelazka do prasowania, młynki do kawy, oraz sierpy i kosy marki „Pokojowa" poleca niżej cen fabrycznych hurtownie i częściowo: 2101 2 2

Józef Fertig

skład żelaza, Kraków, Szewska 5

NAUCZYCIELE!!!

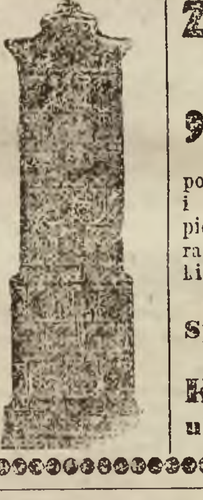
Magistrat miasta Prużany (Polesie) ogłasza konkurs na 2 posady nauczycielskie (jedna z tych posad kierownika) w prywatnem **gimnazjum miejskiem,** typu humanistycznego, z językiem wykładowym polskim (klasy IV., V. i VI.).

Wymagane kwalifikacje do szkół średnich:

1) **Język polski i historja;** 2) **Łacina i język niemiecki.**

Pobory dla kierownika i nauczyciela **wyższe o 50%,** niż w szkołach państwowych. Kierownik otrzymuje mieszkanie i opał.

Zgłoszenia do dnia 15 go sierpnia b. r. Załączniki: świadectwa o studjach i zaświadczenia o dotychczasowej służbie. 3869 1 12



ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚĆ"

Spółka z ogr. odp. 1710 5 5

posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne; wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe, oraz wszelkie reperacje. Wykłada ściany płytkami i wanny wszelkiego rodzaju, tak w miejscu, jak i na prowincji, po cenach nader przystępnych.

Specjalność w wykonaniu pieców cukierniczych.

KRAKÓW XI, DĘBNIKI, ul. Madalińskiego 2. Telefon 3597.

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,** od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH" S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

Jedziesz na wieś?

Nie zapomnij wziąć ze sobą „KLEJNOTU", kuchenki oszczędnościowej z rurą do pieczenia, gotującej na 5 osób. Dostać można w każdym większym sklepie żelaznym lub wprost u inż. J. Stobieckiego w Bielsku Cieszyńskiem. 2880

WAŻNE DLA ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH!

20% taniej od wyrobów warszawskich poleca **TRUMNY METALOWE** różnego fasonu, wielkości i ornamentacji

ZAKŁAD BLACHARSKI

EDWARDA PIECZONKI

KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 10.

Wielka ilość gotowych trumien na składzie. 3088

„TYGODNIK DOSTAW"

NA II. TARGACH WSCHODNICH

5—15 wrzesień 1922.

„Tygodnik Dostaw" we Lwowie wyda 3 okazałe numery na II. Targi Wschodnie. Numery te zostaną rozrzucone na placu Targów oraz we wszystkich publicznych lokalach podczas trwania targów.

Ogłoszenia do tych numerów przyjmuje się do dnia 15 sierpnia 1922 r. 3754 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rzadca Drukarni L. K. Górski.